

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku
ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Nr. 8435

Rok XXVIII.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 4. sierpnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Refleksje Marsz. Piłsudskiego.

O rewizję procesu niewinnie skazanego na śmierć.
Echa pobicia studentów polskich. --- Krwawe
zajście na zabawie. --- Śmierć pięciu ludzi
w płomieniach.

PRZYJĘCIA NA ZAMKU.

Warszawa. (PAT.). Pan Prezydent Rzpltej przyjął w dniu wczorajszym o godz. 11 do-tychczasowego posła rumuńskiego w War-szawie p. Karola Davila, który złożył Głó-wie Państwa wizytę pożegnawczą, wręczając równocześnie listy odwoławcze. O godz. 11.30 przyjął p. Prezydent dowódcę eskadry wło-skiej, stojącej na kotwicy w Gdyni, wraz z szeregami oficerów marynarki włoskiej. — O godz. 1 p. Prezydent przyjął ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego jako za-stępce prezesa Rady ministrów, popołudniu zaś ministra spraw zagr. Załęskiego, a o g. 6 wieczorem odjechał do Spawy.

UWOLNIENIE POLSKIEGO LOTNIKA.

Bytom. (AW.). Na skutek zarządzenia rządu Rzeszy zwolniono zatrzymanego pod Wrocławiem lotnika polskiego sierż. Szkie-wicza, oraz jego aparat. Szkiewicz odleciał już do Krakowa.

JUGOSŁOWIAŃSKA DELEGACJA WOJ-SKOWA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj o godz. 15.30 przybyła do Warszawy jugosłowiańska dele-gacja wojskowa w liczbie 23 osoby, z rewizytą do polskich kolegów. Na czele delegacji stoja generałowie Tasicz i Belicz.

KONFISKATA PRZESYŁKI AMUNICJI.

Wiedeń. (PAT.). Policja m. Linzu skonfi-skowała wczoraj na pokładzie statku „Schön-brunn” przesyłkę z Wiednia, składającą się ze skrzyni, zaadresowanej do przywódcy Heinhachy górnoaustriackiej. Tarchenber-ga. Po jej otwarciu okazało się, że zawiera ona 17.500 sztuk naboju karabinowych. Śledz-twa w toku.

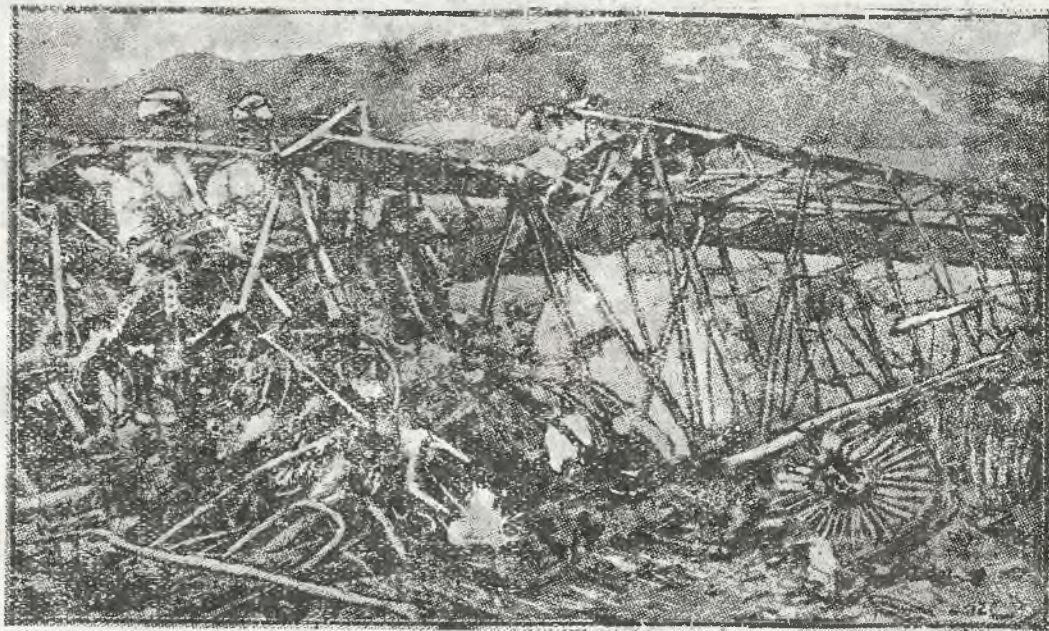
ZAMACH NA POCIĄG POSPIESZNY.

Berno Mor. (AW.). Wczoraj urządzony został zamach na pociąg pospieszny na linii Bogumin—Wiedeń. Pociąg w pełnym biegu natknął się na duży stos kamieni, ułożony na

torze. Dzięki przytomności maszynisty, któ-ry w czas zdołał zatrzymać pociąg, uniknięto poważnej katastrofy. Gdy jednak po zatrzy-maniu się pociągu przystąpiono do ustunięcia przeszkody, z pobliskiego lasu padło kilka

Echa katastrofy samolotowej na wyspach Azorskich

(Do opisu mjr. Kubali wewnątrz numeru.)



Szczątki spalonego samolotu „Marszałek Piłsudski”.

Zdjęcie przedstawia miejsce, skąd z samolotu wydobyto zwłoki śp. majora Idzikowskiego. Z samolotu pozostał tylko opalony szkielet poza tem wszystko spaliło się doszczętnie.

strzałów rewolwerowych, nie raniąc na szcze-ście nikogo. Władze przypuszczają, że zama-chu dokonali komuniści.

Chybione strzały opozycji.

Głosy opozycji o polskiej polityce zagr. -- Dopuszczenie Polski do konferencji w Hadze. -- Zadania i cele konferencji. -- Ciężkie problemy.

Pisaliśmy onegdaj na tem miejscu o narzekaniach opozycji prawej i lewej na temat grożących Polsce niepowodzeń w związku z konferencją w Hadze. Podkreśliliśmy, że narzekania te nie mają sensu, albowiem wtedy, kiedy zarysowały się kontury obecnej sytuacji międzynarodowej, rząd, względnie rządy ówczesne powinny były dopilnować, żeby interesy Polski były zabezpieczone. To się wówczas nie stało. P. Skrzyński prawil wiele pięknych rzeczy, ale mało działał, a Sejm, prawica i lewica, mu wtórowały. Locarno uchodziło za szczyt sztuki dyplomatycznej, gdy przecież cała dzisiejsza polityka zagraniczna dbać musi o usunięcie fatalnych dla Polski następstw układów locarneskich.

Czytać tedy można było ostatnio w prasie opozycyjnej, że konferencja rozbrojenia odbędzie się bez udziału Polski, ba — jak twierdził „Robotnik” — Polska niema kontaktu z demokracją zachodu lub — jak twierdziła „Gazeta Warszawska” — rząd polski niema odpowiedniego autorytetu i nie potrafi odpowiednio działać. Już w poniedziałek wieczór można było przypuszczać, że minister Zaleski potrafił wyjednać u nowego premiera Francji, by słusne życzenia Polski zostały spełnione.

Jednem słowem, wbrew zapowiedziom opozycyjnych puszczyków, Polska została dopuszczona do udziału w konferencji reparacyjnej. Jeśli się zważy, jakie trudności były tu do pokonania w związku z poprzednimi

zaniedbaniami, to trzeba to uznać za wynik bardzo pomyślny.

Ba, ale opozycjoniści nasi są przewidyjący. Stały referent polityki zagranicznej w głównym organie narodowym p. S. K. (ozicki), przewidując inż, że jego prorocтва nie zostaną spełnione, wysunął już nowe żądło. Piszę on mianowicie, że nie chodzi o udział Polski w konferencji reparacyjnej w ścisłym tego słowa znaczeniu, to znaczy w gruncie rzeczy w konferencji rozrachunkowej, ale o dopuszczenie Polski do głosu w sprawie zabezpieczenia pokoju w związku z ewakuacją Nadrenji.

Jak wiadomo, ta wcześniejsza ewakuacja może być następstwem dopiero porozumienia

w sprawie reparacji. Konferencja będzie się dzielić na finansową i polityczną, która to polityczna raczej dyskutować będzie zapewne pewne ewentualności, niż ustalać już konsekwencje. Dopuszczenie Polski do konferencji oznacza więc także przyznanie jej głosu w sprawie zagadnień politycznych. Na konferencję przyjeżdża wielka liczba rzeczoznawców, także i wojskowych, właśnie dla spraw ewakuacji.

Pomimo więc, że sytuacja międzynarodowa w związku z dojściem do władzy labourystów w Anglii (min. Henderson niepoehlebnie się wyraził o obecnym regime w Polsce) i z ustąpieniem Poincarego nie ułożyła się dla Polski zbyt pomyślnie, udało się nam uzyskać to, co z natury politycznego i międzynarodowego stanowiska państwa naszego nam się należy.

Co osiągniemy w Hadze w dziedzinie finansowej i politycznej, to znowu inna sprawa. Ze kampanja nie będzie łatwa, to pewne. Czekaj nas wiele trudności. Nie należy zapominać, że przecież we wrześniu są wybory do Rady Ligi i wylania się kwestia reelekcji.

Ludność robotnicza w Polsce

w swym dziejowym rozwoju.

Z ludzi niewolnych, jeńców i skazańców wytworzył się w ciągu wieków stan odrębny.

(—) Nakładem Tow. Polityki społecznej w Warszawie ukazała się w druku interesująca praca ks. prof. Aleksandra Wóycickiego pt. „Dzieje robotników przemysłowych w Polsce”. Autor jej, który napisał już kilka innych prac z zakresu historii warstw robotniczych w Polsce, przedstawia w tej swej pracy najnowszej, w sposób gruntowny i sumienny,

dzieje robotnika w Polsce od czasów najdawniejszych we wszystkich dziedzinach, ze szczególnym uwzględnieniem b. zaboru rosyjskiego. Sprawy politycznej organizacji robotników pominął autor zupełnie, a zajął się wyłącznie nakreśleniem historycznego obrazu warstwy robotniczej.

Początków jej szuka autor za pierwszych

56

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

Przybrał minę „pokierową” i odpowiedział mi milczącą zgodę. Podszedł do stolika, na którym stały cygara, poczęstował mnie, sam zapalił i rzekł ze zwykłą swobodą:

— Po dnu spędzonym na wsi i tylu wrażeń, panna Linda z pewnością chciałaby wypocząć. Doris, zajmij się przygotowaniem wygodnego łóżka i pokoju. Ja tymczasem postaram się wzmówić w Carty'ego jeszcze parę lyków. Proszę się nie bać: nie puszcze go zanim zupełnie nie przyjdzie do siebie. Ale wam, moje dziewczynki, radzę się położyć!

Doris prawdopodobnie uważała, że Jacek poczyni sobie zbyt obcesowo. Może nawet zauważyła, że Jacek ośmiela się jej rozkazywać. Pomimo tego usłuchała, jak przystało dobrej żonie. Linda, która z początku myślała tylko o jednym — jakby uciec — była zmieszana i zaskoczona ich gościnnością. Później wyrzucała mi gorzko moją nieszczerość... Ale wtedy, nie podejrzewając podstęp, dała się prowadzić pokornie jak jagnię.

Zaledwie drzwi zamknęły się za nimi, powiedziałem do Jacka:

— Wczoraj wieczorem, kiedy mówiłem wam, że robię analizę krwi, którą zboczona była waliza, wzięliście to za żart. Chciałem tego... A jednak, to była prawda! Plama okazała się krwią, a ta krew wyraźnie pachnie morderstwem. Mam pewne dane przypuszczać, że morderca ukrył się w mojej sypialni, gdyśmy siedzieli dzisiaj z Lindą w laboratorium. Może wyda ci się, że jestem war-

jat, ale upewniam cię, — mylisz się! Postarałem się zainteresować go teoretycznym wykładem na temat zbrodni, który głosiłem przed Lindą i wyciągnąć ją stamtąd, pozostawiając go pod wrażeniem, że za kilka minut sam wróce. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że zlakomi się na przynętę, którą dla niego zostawiłem i do tej chwili opuścił już mieszkanie. Ale możliwe, że czeka na mnie i że mnie zabije. Dlatego wolałbym nie wracać sam.

— Jesteś mniejszy warjat, niż na to wyglądasz — rzekł Jacek. — Ale cóż na to wszystko policja?

— Nie wie o niczem.

Wiadomość ta skonsternowała go.

— Morderstwo, jak ci wiadomo, to rzecz poważna — rzekł. — To nie zabawa dla amatorów. Człowiek, który nie zawiadomia policji, jest, że użyję terminu technicznego, współnarzędziem zbrodni.

— Wiem o tem — rzekłem. — Ale sytuacja jest wyjątkowa. Jedyną poszlaką, że zamordowano człowieka jest fakt, że ten człowiek zniknął bez śladu przed dwoma dniami. Był to szofer Lindy. Odebrał z jej polecenia pięćset dolarów i przepadł jak kamień w wodę. Policja powie, oczywiście, że prosto zwał... Zresztą, nie mam żadnej pewności, same poszlaki...

— Tak zwana zgadywanka — rzekł Jacek.

— Jeżeli chcesz — tak! Ale jeżeli jutrzejsza analiza wykaże, że ta krew jest krwią człowieka (wiesz, przez zastrzyknięcie świnie morskiej) a zielony proszek na dnie tabakierki okazał się arsenikiem, albo inną trucizną, natenczas będę miał w reku fakty i cała sprawa przestanie być „zgadywanką”. Gdybym dzisiaj udał się na policję i zażądał aresztowania człowieka, którego podejrzewam, zamkniętoby mnie w czubków! A jednak — nie jestem warjat! Ośmieszając nas to przemawia za tem, że teorie moje są słuszne... jeżeli mój eksperyment mnie nie zawie-

dzie, za parę godzin dowiemy się prawdy. Chcesz mi pomóc, czy mam wrócić do laboratorium sam?

— Nie bądź idjotą! — zawołał Jacek. — Nietylko ja, ale i Miles. Jest co najmniej tyle wart co ja. Służyl w mojej kompanji. Jeżeli trzeba będzie użyć siły, liczę na mnie. Sądze, że po jednej spluwie wystarczy.

Z podręcznego arsenału wydobyl trzy „spluwy” dwa automatyczne rewolwery i jeden staromodny Colt — i wysłiznęliśmy się z domu, jak dwaj konspiratorzy. Miles czekał za zakrętem. Jacek rzucił mu adres dodając:

— Masz co przeciwko schwyтaniu w sidła bandyty, Miles?

Uśmiechnął się.

— Trochębyśmy się rozerwali, panie kapitanie.

— Sprawa jest poważna — tłumaczył Jacek. — To jest, może się okazać poważną!...

— Pan kapitan może liczyć na mnie — spokojnie rzekł Miles, na co Jacek wręczył mu rewolwer i wsiedliśmy do auta.

Byłem przygotowany, że Jacek zasypie mnie mnóstwem pytań, co to za trucizna w owej tabakierce i co ta trucizna ma wspólnego z przypuszczalnym morderstwem i kto według mnie popełnił owo morderstwo i skąd się wziął w mojej sypialni, i gdybyśmy ruszali z przed domu, zacząłem się głowić, w jaki sposób w kilku słowach zaspokoje ciekawość mego szwagra.

Powinieniem był znać Jacka lepiej i wiedzieć, że nigdy nie traci czasu na bezużyteczną gadaninę. Według moich kalkulacyj mieliśmy siedemdziesiąt pięć procent pewności (według Jacka sto czterdzieści) — że zastaniemy w mojem mieszkaniu mordercę i dlatego Jacek rozmyślał teraz nad planem działań wojennych.

Tylko dwoje drzwi prowadzi z sieni do twojej budy, prawda? — zaczął. — Jedne do sypialni, drugie do laboratorium?

(C. d. n.)

Piastów. Już za Chrobrego posiadała Polska górnictwo rozwinięte. Wówczas jednak robotnicy i rękodzielnicy rekrutowali się z ludzi niewolnych jeńców i skazańców. Dopiero gdy zaczęły powstawać miasta, rękodzieło stało się zawodem odrębnym i dążyło do uniezależnienia się.

W wieku XIII miasta nasze zarożyły się żywiołem obcym, niemieckim. Ludność przemysłowa składała się w części z Polaków, a w części z Niemców, którzy byli bardziej wykwalifikowani. Przemysł i rzemiosło rozwijały się coraz lepiej. W latach 1332-1632, które autor nazywa złotym okresem przemysłu i rzemiosła, istniały w Polsce liczne papiernie, fabryki płótna i sukna, garbarnie i t. p., a w kopalniach wydobywano ołów, miedź, srebro i t. d.

Już wtedy istniały instytucje opieki społecznej. Polska wyprzedziła pod tym względem inne państwa o całe wieki. Kazimierz Wielki zbudował i bogato uposażył dwa szpitale dla niezdolnych do pracy górników w Bochni i Wieliczce. Żupa żywiła chorego górnik w czasie choroby, wspierała kwotą 1 zł. (suma w owych czasach poważna), a w razie dłuższej choroby dawała sztukę soli. Później powstały także górnicze kasy wzajemnej pomocy, z których wypłacano zapomogi chorym, i okaleczonym, wsparcie dla wdów i sierot po zabitych przy pracy i t. p.

Po tym okresie względnie pomyślnego rozwoju rękodzielnictwa i przemysłu, nastąpił upadek w wieku XVII, gdy nieszcześliwe wojny pozbawiły Polskę około trzech milionów ludności.

W wieku XVIII. rozpoczął się nowy okres rozwoju przemysłu polskiego. Był to okres manufaktur, które były ogniwem pośrednim między prostymi rękodzielnictwami a nowożytnymi wielkimi fabrykami. Podstawą manufaktury była praca ręczna, nie maszynowa jeszcze i prosta technika; tem przypominała faktura dawne warsztaty pracy. Ale zarazem manufaktura była przejściem do fabryki, do której zbliżała wytworzenie wielkich kapitałów i wielkich zakładów z rzeszami ubogich robotników najemnych.

Manufaktury powstawały najpierw w wielkich majątkach magnackich, które zaspakajały większą część swych potrzeb własnymi siłami. Trzeba pamiętać, że wielcy magnaci, np. Radziwiłłowie, żyli i odziewali po kilka tysięcy dworzan i żołnierzy. To też w dobrach magnackich istniały fabryczki tkackie, hut, szlifiernie, fabryki porcelany i t. p.

Oprócz manufaktur magnackich i królewskich istniały manufaktury mieszczańskie, oraz dobroczynne o charakterze napół filantropijno-wychowawczym. Próbowano w nich zatrudniać sieroty i żebraków, co jednak niebardzo się udawało.

Ogniska przemysłu nie były wówczas związane z terenami, bogatymi w skarby naturalne. Największymi zakładami przemysłowymi w Polsce przedrozbiorowej były założone przez Tyzenhauza fabryki grodzkie, w których w r. 1780 pracowało 3.000 robotników. Górnictwo w tym okresie rozwijało się słabo. Węgla kamiennego wydobyto w r. 1792 w Zagłębiu Dąbrowskim zaledwie 150 tonn.

Robotnicy stanowili zaledwie ćwierć procent ogółu ludności. W r. 1791 (po pierwszym a przed drugim rozbiorem) ludność Rzplitej wynosiła, według obliczeń Korzona, 8.800.000 głów, w tem było zaledwie 20.000 robotników przemysłowych. Ten skromny załazek klasy robotniczej spłonał, jak zaznacza autor, niemal doszczętnie w pożarze katastrofy narodowej.

W XIX. wieku gmach przemysłu polskiego trzeba było zaczynać od fundamentów. W interesie jednak zaborców, a w szczególności Prusaków którzy zagarnęli najpoważniejszą część Polski, nie leżało weale rozwój przemysłu polskiego. To też dopiero rząd Księstwa Warszawskiego (1807-1815) poczynił pierwsze kroki celem podniesienia przemysłu i ożywienia górnictwa. A na wielką skalę zaczął uprzymysławiać kraj dopiero rząd Królestwa Polskiego (1815-1830).



Czarny jak ten murzyn

będziesz z opalenia

a ani śladu piega

nikt na twojej twarzy nie zobaczy. To uzyskasz jednak

tylko

Leschnitzera

maścią i mydłem

Wypróbowane specjalne preparaty

PRZECIW PIEGOM

i plamom wątrobianym, wyrobu „Mohren-Apotheke” we Wrocławiu.

W aptekach i drogerjach maść 3*15, mydło 2*30.

Gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

Zamiast dyktatury oficjalnej

dyktatura pod marką konstytucjonalizmu.

Cechą charakterystyczną dyktatury wojennych, opierających się przeważnie na władzy wybitnych jednostek, jest próba oparcia systemu dyktatorskiego o formę, mającą pozory demokratyzmu. Nawet Mussolini uważał za konieczne stworzyć fikcję parlamentu, nie chcąc we wszystkich zagadnieniach — niejednokrotnie ze względów fachowych, niemożliwych do ujęcia nawet przez jednostkę genialną — ponosić całego ciężaru odpowiedzialności.

Obecnie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem w Hiszpanji. General Primo de Rivera, który oświadczył swego czasu, że uważa dyktaturę za stan przejściowy, poprzedzający nowy porządek konstytucyjny, przedłożył Zgromadzeniu narodowemu projekt konstytucji.

Zgromadzenie narodowe jest obecnie w Hiszpanji instytucją i narzędziem o charakterze wyłącznie doradczym. Nowy projekt konstytucji idzie w tym kierunku, by rady i postanowienia Zgromadzenia narodowego stawały się przedmiotem i tematem plebiscytów.

Jeżeli chodzi o stronę formalną, to ustrój parlamentarny, utworzony na podstawie postanowień konstytucyjnych z r. 1876, nie został w Hiszpanji ani zawieszony, ani zmieniony. Primo de Rivera zawiesił jedynie konstytucję, przyczem ani jeden akt o charakterze państwowym nie był pozbawiony kontrasygnaty króla. Dopiero nowy projekt przewiduje istotne zmiany konstytucyjne. Odpowiada on politycznym tezom dyktatora, który nigdy nie krył się z tem, że w rządy ludowe — ścisłe parlamentarne — nie wierzy.

Nowy projekt znosi dyktaturę pod względem formalnym, dodając koronie, jako ciało doradcze, parlament. Prawa tego parlamentu są jednakże niestety uszczuplone. Przedewszystkiem Primo de Rivera wyklucza możliwość parlamentarnej odpowiedzial-

ności rządu przed przedstawicielstwem ludowym. Parlament ten powstaje w drodze powszechnego prawa wyborczego, przyczem projekt przewiduje również prawo wyborcze dla kobiet. Jednakże z wyborów wychodzą ma tylko połowa posłów, drugą połowę mianują organizacje zawodowe. Ta próba wyeliminowania momentów partyjno-politycznych przypomina tendencje Mussoliniego, ujawnione przy ostatnich wyborach do nowego parlamentu.

Pod wpływem Rzymu powstał również niezaprzeczenie projekt utworzenia rady królewskiej. Wedle koncepcji Primo de Riveri, rada ta jest przybocznym organem króla o charakterze ciała wykonawczego. Składać się ma z 36 członków. Dziewięciu z nich, to wysocy dostojnicy państwowi i kościelni, a więc prezes sądu najwyższego, naczelny wódz sił lądowych i morskich, arcybiskup z Toledo; wchodzi oni do rady z racji pełnienia swych urzędów. Drugą grupę stanowią członkowie rodziny królewskiej, resztę mianuje częściowo król, częściowo są to reprezentanci parlamentu i związków zawodowych. Instytucja ta posiada charakter rady przybocznej, z tem jednak, że ma ona prawo weta w stosunku do ustaw, przyjętych przez parlament. Jest to więc, wedle naszych pojęć, rodzaj Izby wyższej, przyczem ustawa odrzucona, a po raz drugi uchwalona przez parlament, zyskuje moc obowiązującą.

Król ma prawo odwoływać się do zdania rady we wszystkich ważnych sprawach państwowych. Prawo to staje się obowiązkiem, o ile chodzi o mianowanie premiera, ogłoszenie stanu wyjątkowego, rozwiązanie parlamentu, oraz o wypowiedzenie wojny lub zawarcie pokoju.

Mianowanie rządu jest osobistą prerogatywą króla. Jak już wspomnieliśmy, parlament nie ma prawa wyrażać takiemu rządowi votum nieufności.

Nowoczesny Konrad Wallenrod.

Sensacyjny proces polityczny w Czechosłowacji.

WYBITNY SŁOWAK OSKARŻONY O SZPIEGOSTWO. — KIM JEST TUKA?

(Korespondencja własna.)

Praga, w sierpniu.

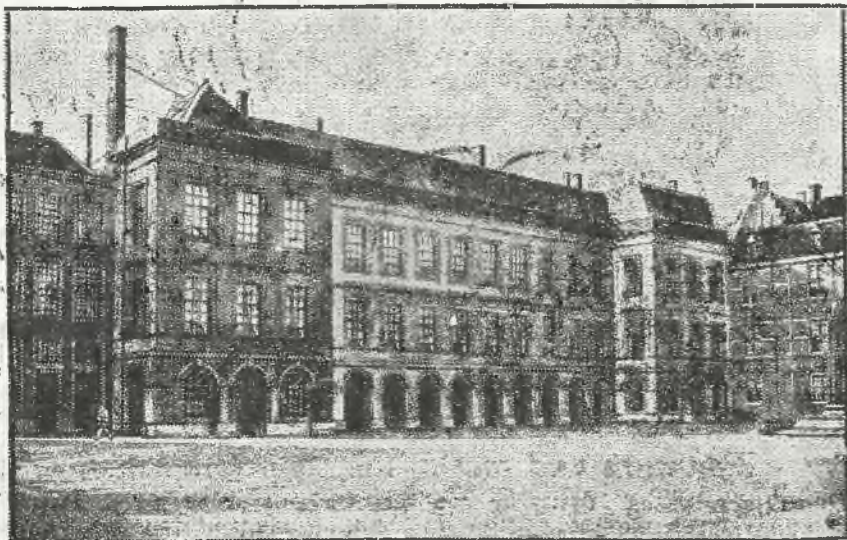
Proces o zdradę stanu, odbywający się obecnie w Bratisławie, jest bardzo delikatnej natury. Na ławie oskarżonych siedzi wybitny polityk słowacki, b. prof. uniwersytetu poseł dr. Tuka, jeden z najzaciętszych autonomistów i najbliższy współpracownik znanego wodza Słowaków, ks. Hlinki.

Najzdolniejszy nieledwie członek partji, która zasiada dziś w koalicji rządowej, gdzie ma dwu ministrów, stoi przed sądem oskarżony o zdradę stanu, popełnioną pono przez wejście w styczność z agentami dwu central szpiegowskich we Wiedniu. Ponadto zarzuca mu akt oskarżenia zamiar oderwania Słowa-

cji od państwa, w którym to celu założył organizację „Rodobrana”. Na ławie oskarżonych siedzą jeszcze b. porucznik austriacki Snaczký i sekretarz partji Mach, którzy jednak w stosunku do wybitnej politycznej i naukowej indywidualności Tuki grają w procesie rolę podrzędną.

Kwestja, względnie pytanie, czy Tuka — aresztowany przed pół rokiem — ma zostać wydany władzom, ciążyła swego czasu przez długie tygodnie na wewnętrznej polityce państwa i sytuacja koalicji rządowej stawała się wtedy kilkakrotnie bardzo krytyczną, ponieważ słowacka partja ludowa długo nie mogła się zdecydować na to, by zezwolić na wyda-

Przygotowania do konferencji w Hadze.



(xy) Czynione są obecnie przygotowania do wielkiej dyplomatycznej konferencji w Hadze. Zamówiono pomieszczenie dla 300

osób. Konferencja odbędzie się w dwu izbach holenderskiego parlamentu, który przedstawia nasza rycina.

nie swego posła władzom sądowym. Pod wrażeniem wydania posła Tuki i wdrożenia przeciw niemu postępowania karnego, doszło też w łonie partii do rozłamu, który właściwie do dzisiejszego dnia nie został zlikwidowany.

Tak więc doszło do najbardziej sensacyjnego procesu politycznego od czasu powstania państwa czechosłowackiego. Sensacyjnego ze względu na niezwykle ciężkie obwinienie i wybitną osobistość oskarżonego, prof. uniwersyteckiego, posła i członka parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych.

Prasa czeska, skrepowana ustawą, nie może ustosunkować się do procesu tego kry-

tycznie, nie wolno jej nawet omawiać aktu oskarżenia i ograniczyć się musi wyłącznie do stenograficznych sprawozdań z sali sądowej. I my nie chcielibyśmy więc przed rozstrzygnięciem sądu, który zdecydować o winie, czy niewinności Tuki wypowiadać się w tej sprawie. Temat, tkwiący zresztą podłożem w antagonizmie węgiersko - czeskim, jest nawet przy zachowaniu najdalej posuniętego taktu i delikatności, niebardzo wdzięczny. Na jedno tylko chcielibyśmy zwrócić uwagę: na psychologiczne niebezpieczeństwo takich procesów, owianych zawsze lekką mgłą awanturności i tajemnicy, niebezpieczeństwo — przeceniania tych procesów i ich znaczenia

przez masy. Kim jest Tuka i skąd się wziął?

W r. 1925 zdobył w wyborach do parlamentu mandat i po raz pierwszy zwrócił na siebie uwagę przez wywiad, jakiego udzielił wtedy dziennikarzom czeskim. Swą węgierską przeszłość usprawiedliwiał tem, że był urzędnikiem państwowym. Stał na gruncie państwowości czeskiej, żądał jednak szeroko pojętej autonomii dla Słowaczyny.

W parlamencie przemówił jeden lub dwa razy. Gdy jego partyjni koledzy obstruowali i robili ruch w parlamencie, on jeden siedział zawsze cicho w ławce. Im więcej jednak usuwał się w cień, i im mniej dawał sposobności do mówienia o sobie, tem cięższe zbierały się nad jego głową chmury i tem częściej wskazywano na niego, jako na wodza irredenty na Słowacji. Te niezwykle ostre ataki, dotykały się często jego osobistej czci i honoru, a swój punkt szczytowy osiągnął w oskarżeniu go o zdradę stanu i szpiegostwo.

Pod naciskiem tej kampanji, prowadzonej równocześnie na Słowacji i w Pradze, doszło do wydania Tuki, na jego własne żądanie, władzom sądowym i jego aresztowaniu.

Stronnictwo jego z początku stało przy nim. Potem doszło jednak do rozłamu. Wódz partii ludowej, ks. Hlinka, oświadczył swego czasu, co następuje: „Nie idzie o Tukę. Jest on dla nas dziś rzeczą drugorzędą. Jeśli sąd rozstrzygnie, że jest winien i pracował przeciw państwu, Tuka padnie. Dotychczas nie znamy jednak jego winy i nikt nie może od nas żądać, byśmy się go wyrzekli”.

Tak więc Tuka, nazywany zresztą sfinksem słowackiej partii ludowej, pozostaje nadal zagadką. Czy rację ma prokurator, uważający go za Węgra, który wkradł się w zaufanie Słowaków, by tem łatwiej przeprowadzić powierzone mu przez Węgrów zadanie oderwania Słowaczyny od Czechosłowacji — rozstrzygnie sąd. Tuka sam, w swej mowie obronnej, wygłoszonej w pierwszym dniu procesu, nazwał akt oskarżenia fantastyczną powieścią, w której jemu przypadała rola nowoczesnego Konrada Wallenroda.

J. Roha.

Przepowiednie polityczne. Wiedza tajemna na usługach ludzi i narodów.

Żyjemy w czasach, w których wszelkiego rodzaju „wiedza tajemna” ma wielkie powodzenie w różnych sferach społeczeństw. Zawsze tak było po wielkich wojnach i wielkich wstrząszeniach. Do głębi zaszły katastrofami poruszone dusze szukają uspokojenia bądź to w wierzeniach z świata nadprzyrodzonego, bądź też w praktykach okultystycznych. Po każdym zatem wielkim upadku krwi następuje okres wzmożonego dociekania „poza granicami świadomości”.

Nie inaczej też jest obecnie po wielkiej wojnie. Zwrot ku okultyzmowi, mistycyzmowi, zainteresowanie judyjską wiedzą tajemną, dociekania w zakresie nauki o wierze, powstanie szeregu sekt i t. d. wszystko to ma głębokie uzasadnienie we wstrząsie, jaki ludzkość przeżyła.

A niezależnie od tego zawsze każdego dręczy pytanie: co nam przyszłość przyniesie? mnie, tobie, społeczeństwu, narodowi, państwu? Zagadka przyszłości niepokoi, nęci, kusi, drażni. To też polityczne przepowiednie są tak stare, jak polityka i historia.

Zdolność zrywania zasłony, przesłaniającej widok w przyszłości, była jednak od dawien dawna przypisywana wyłącznie tylko jednostkom, uposażonym szczególną łaską jasnowidztwa. W jednej z najdawniejszych form społecznych — w państwie, w którym na czele stał kapłan — oczywiście on posługiwał się autorytetem bogów, by uzyskać sobie większy posłuch.

Widzimy więc już u proroków Starego Testamentu wiele politycznych przepowiedni. Ale widzimy wtedy już bardzo charaktery-

styczny objaw. Oto prócz kapłanów zaczynają jako przepowiadacze występować i inne osoby, nawet kobiety. Rozpoczyna się okres „mantyki”. A więc „oneiromantia” — wykładnia snów: a więc „nekromantia” — zaklinanie zmarłych. Czytamy np., że nekromantka z Endoru na życzenie króla Saula wyczarowała cięć Samuela, który królowi zapowiedział utratę królestwa i bliską śmierć, co sprawdziło się niebawem w bitwie na Górze Gilboa.

W starożytnej Grecji widzimy jasnowidztwo polityczne jako prawną instytucję państwową, mającą poważny wpływ na całokształt życia publicznego. Pytja Delficka nie jeden raz decydująco podziała na losy kraju. Platon, a potem Cycero, opisują nam siłę proroctwa Pytji jako pewnego rodzaju „święty szal”. Demostenes natomiast widzi w tem inscenizację kapłanów dla celów politycznych.

Ale świat grecki chętnie wierzył w te proroctwa. Nawet tak trzeźwy rachmistrz i tak bystro w rzeczywistość patrzący Aleksander Wielki odwiedził miejsce „wyroczni” Jupitera Ammonia i czuł się bardzo szczęśliwy, kiedy mu tam kapłani oświadczyli, że miał 2 ojców: jednego faktycznego, którym był król Filip, a drugiego mistycznego, którym był sam Jupiter...

Również i Rzymianie podnieśli odziedziczony od Etrusków system wróżbiarski do godności systemu rządowego; ich augurowie byli przez dłuższy czas funkcjonariuszami państwowymi. Lecz nie brakło „niedowiaraków”. Kiedy w obozie Pompejusza pojawiło się kilka orłów i poczęło sięgać stado wron, i stąd zaczęto wróżby wyciągać, zawołał: „Niedorzeczność! Czy ruszyliśmy w pole przeciw wronom?”

Znaną jest rzecz, że u pogańskich ludów celtyckich i germańskich polityczne wróżbiarstwo odgrywało wybitną rolę i że żaden panujący nie rozpoczynał żadnej poważniejszej

szkiej akcji, nie zapytawszy przedtem o zdanie jasnowidza. Tacyt wymienia dwie kobiety — Velledę i Aurimę — które cieszyły się wielką powagą, jako wróżbiarki.

Również i narody skandynawskie miały swoich „welów”, bez których rady nie obywano się w ważniejszych sprawach publicznych.

Chrześcijaństwo napróżno starało się wypłenić te pogańskie przesady i oczyścić atmosferę publiczną z wróżbiarstwa politycznego. Nie zdołano tego uczynić po dziś dzień. To też również w średniowieczu, jak i w czasach nowożytnych roi się od przewidywań i jasnowidztw, mających za przedmiot nie sprawy indywidualne, lecz ogólne, publiczne.

Uczony niemiecki Schmidt-Helling, z którego czerpiemy powyższe przykłady, cytuje np. przepowiednię mnicha Sebalda z r. 1012, odnalezioną w r. 1563, w klasztorze Lottersleben koło Querfurtu. Była ona wryta na blasze mosiężnej i opiewała, że ród Habsburgów kwitnąć będzie do roku 1740. I faktycznie w tym roku na Karolu VI wygasa ród Habsburgów po mieczu.

Inne proroctwo jest zawarte w dziele słynnego astrologa i lekarza Nostradamusa, który około r. 1555 przepowiedział wstąpienie na tron angielski Jerzego Hannowerskiego, założyciela obecnej dynastji, panującej w Anglii.

A podczas ostatniej wojny? Czyż mało było „proroctw”? Obecnie zaś i n nas na dzień-siątki liczyć można przepowiadaczy i odgadawaczy. Niewinna „kabała”, kładzona przez nasze żony, siostry i matki — ustępuje coraz bardziej miejsca „horoskopom”, stawianym przez zawodowców i amatorów. Jakżeby w swoim żywiole czuł się dziś Casanova i Cagliostro, hr. Saint-Germain i pani Lenormand, słynna wróżka z czasów Napoleona! Wielki mijają, a świat się nie zmienia.

W KALEJDOSKOPIE.

Potrzeba grzeczności.

Niema nic więcej odpychającego, jak złowiek posępny. Twarz nadasana zatrutą atmosferą otoczenia. Mrozi dokoła siebie wszystkich, wprowadza nastrój niemal grobowy. Jest owym niemiłym zgrzytem, owym lysonansem, który wnosi rażący rozdźwięk w harmonję życia. Kultura nakłada bowiem na człowieka pewne obowiązki nie tylko społeczne, ale i towarzyskie.

Jednym z nich jest umiejętność współżycia. Wzajemne stosunki między ludźmi muszą być oparte na jakichś zasadach, ułatwiających porozumienie się i obopólne relacje w najrozmaitszych dziedzinach kontaktu człowieka z człowiekiem. Jest to pewnego rodzaju nakaz kultury, nie zwać ludziom na barki swych złych humorów czy niedomagań śledziona lub wątroby. W tym zakresie wysuwa się właśnie konieczność tego, co nazywamy grzecznością.

Niestety, pod tym względem stosunki w Polsce stoją jeszcze na poziomie jakowejś krainy Batołudów lub zgoła Patagonji. Grzeczność nie leży u nas jeszcze w sferze zwyczajów powszechnych, przyjętych, uznanych i stosowanych ogólnie. To jeszcze stanowi raczej luksus.

Ci wybrańcy losu, którzy byli na Zachodzie, wiedzą o tem, jak tam ludzie odnoszą się w zdawkowych zresztą, lecz najczęstszych i powszednich zetknięciach wzajemnie do siebie. Twarz uśmiechnięta wita cię, przybysz, wszędzie. Czy to w sklepie, czy w biurach, urzędach, na ulicy, w pociągu, w owych wielorakich przejawach kipiącego a wartkiego prądu życia współczesnego, wszędzie widzisz twarze mile uśmiechnięte. Odnoszą się też do ciebie, jako interesenta, pasażera lub petenta, w sposób uprzejmy. Nikt się na ciebie nie dąsa, nie zgrzyta spróchniałymi zębami, nie rzuci ponurych wejrzeń, które z bazylijską złością chętnieby cię zabili, mikt niema do ciebie pretensji o to, że wogóle żyjesz i zawadzasz na tym świecie...

Twarz uśmiechnięta... Tego niemal nie ujrzysz u nas, chyba na ekranie w kinie. Jeśli gdzieś załatwiasz jakąkolwiek sprawę, na każdym kroku starają się ciebie upokorzyć, zmiażdżyć, oburknąć opryskliwie, wreszcie zżyć niczem lub przynajmniej z niesamowitą żądzą sadystyczną wytorturować długotrwałym czekaniem. Otacza cię wszędzie atmosfera nieżyczliwości, niechęci lub w najlepszym razie wrogiej obojętności. Tu i tam cię popchną, wejdą na odcisk, szturkną w bok łokciem, sycząc przytem nienawistcią, że właśnie musiła się twoja ziemską powłoka znaleźć na tem, a nie innem miejscu.

A jednak o ile łatwiejsze, o ile znośniejsze jest życie bez tych wszystkich akordów nadasanej, wzajemnej niechęci. Nie potrzeba wiele. Trochę grzeczności, trochę uprzejmiejszego odnoszenia się ludzi do siebie nawzajem. To tak nie wiele, a tak dużo znaczy

**Nowa książka
o Marszałku Piłsudskim.**

W najbliższych dniach, w nakładzie jednej z najpoważniejszych instytucji wydawniczych, ukaże się książka Cezarego Jellenta p. t. „Józef Piłsudski jako pisarz i mówca. Studium literacko - naukowe”. Praca wiąże się z prelekcjami jej autora, wygłoszonymi w Holandji, w Paryżu, ostatnio zaś w wielkich miastach garnizonowych Polski, i stanowi szeroką syntezę i analizę dorobku piśmienniczego Marszałka. Jest to całokształt, uwzględniający walory literackie, koncepcje historyczno-filozoficzne i elementy jego ideologii.



*W słońcu
i na plaży
Krem Elida są najlepszą
ochroną cery*



Przed kąpielą i wieczorem przed udaniem się na spoczynek — Elida Coldcream. Po kąpeli i o każdej porze dnia, na słońcu i ostrem powietrzu — Krem Elida Co Godzine.

ELIDA

Węgierski Landru.

20 LAT POLOWAŃ NA MORDERCĘ 20 KOBIEC.

(xy) Według dzienników rumuńskich, odkryto w więzieniu w Aradzie jednego z najstraszniejszych przestępców kryminalnych, którego zbrodnie wywołały przed 18—20 laty grozę w całym świecie.

Przestępca ten znajduje się w więzieniu pod nazwiskiem Franciszek Wimmer. Chodzi o węgierskiego mordercę Belę Kissa, który był w Elnkote jednym z najbardziej poważanym obywateli i żył dostatnio jako blacharz.

Bela Kiss pozostał kawalerem, jakkolwiek wiele kobiet chciało go poślubić. Na wszystkie propozycje małżeńskie odpowiadał tajemniczym uśmiechem, gdyż wszyscy wiedzieli, że był niebezpiecznym donżuanem, który uprzyjemniał sobie życie w ten spo-

sób, że robił zawsze piękne kobiety swojemi kochankami i utrzymankami.

Zwracało tylko uwagę, że żadna kobieta nie przebywała u niego dłużej niż trzy lub cztery miesiące, a każda znikła nagle z miasteczka, nie dając żadnej wiadomości o sobie. Zapytywany o to przez policję, Kiss odpowiadał stale, że nie wie, ponieważ kobiety to opuszczały go bez powodu.

Na dwa lata przed wojną oświadczył Kiss, że chce opuścić Elnkotę i ogłosił sprzedaż swojego majątku. Wkrótce znalazł się kupiec, który nabył jego dom z pięknym ogrodem i Kiss opuścił Elnkotę, nie podając dokąd wyjeżdża.

W kilka tygodni po wyjeździe Kissa nowy właściciel domu znalazł przy robotach

ciemnych w ogrodzie 20 zalutowanych szczeleń skrzyń blaszanych. Po policyjno - sądowym otwarciu skrzyń znaleziono w nich około 15-20 trupów kobiecych. Kiss wymordował więc swoje kochanki i umieścił ich zwłoki tak doskonale w skrzyniach, że nie dobywał się z nich żaden odor. Ponieważ pomordowane kobiety posiadały pieniądze, Kiss wymordował je bezwzględnie w celach rabunkowych. Policja rozpoczęła poszukiwanie Kissa, który znikł gdzieś bez śladu.

W lipcu 1913 r. nadeszła wiadomość, że zmarł w Oranie członek Legji cudzoziemskiej, Bela Kiss. Przypuszczano, że to jest morderca z Einkoty. Ale w czasie wojny znaleziono przy jednym z poległych w Serbji

żołnierzy węgierskich dokumenty, opiewające na nazwisko Beli Kissa. Ponieważ nie badano bliżej tych dokumentów, zawiadomiono władze w Einkota, że morderca Bela Kiss nie umarł w Legji cudzoziemskiej, ale padł w Serbji.

Mimo to nie zaprzestano poszukiwać Beli Kissa, podejrzewając, że spowodował fałszywą wiadomość z Oranu i wetknął do kieszeni jednemu z poległych żołnierzy swoje dokumenty. Niedawno powien były węgierski komisarz policji stwierdził w czasie śledztwa w więzieniu w Aradzie, że więzień Franciszek Wimmer jest właśnie mordercą Bela Kisse. Wkrótce straszny morderca stanie przed sądem.

Major Kubala o katastrofie

na wyspach Azorskich.

Polska prasa amerykańska miała, jak się okazuje, wcześniejsze i dokładniejsze informacje o tragicznym locie nad Atlantykiem, niż pisma polskie. „Dziennik Chicagowski” już w dniu 17 lipca (a więc w 4 dni po katastrofie) podał szczegółowe sprawozdanie z lotu, napisane przez maj. Kubalę, a przetelegrafowane z wyspy Grazyosy do pism amerykańskich.

Major Kubala opisuje najpierw, jak motor zaczął się nagrzewać i jak skutkiem tego trzeba było zawracać z zamiarem lądowania na Azorach. Później pisze dosłownie:

Całe zło znajdowało się w motorze, który z 1.800 obrotów zwolnił do 1.200. Drugi kłopot zauważyliśmy w kadłubie płatowca, który nie mógł utrzymać się w pozycji horyzontalnej.

Z chwilą, gdy znaleźliśmy się nad wyspą, major Idzikowski, aby zabezpieczyć się od wypadku przy lądowaniu, otworzył zbiorniki i wypróżnił zapas benzyny. **Benzyna wydała z siebie tyle trującego gazu, iż mimo, że wychylałem się z siedzenia, aby chwytać usta i świeże powietrze, pomimo zakrycia ust i nosa chustką, byłem na pół otruty i po kilku sekundach straciłem przytomność. Upadłem na podłogę mej kajuty i obudziłem się dopiero w szpitalu dnia następnego.**

W międzyczasie major Idzikowski postanowił wylądować jak najszybciej, co też uczynił na polu zasianem kukurydzą. Pola zbożowe na wyspach Azorskich poprzegradzane są wysokimi murami, tworząc rodzaj działek. Mury chronią zasiewy od silnych wiatrów.

Aeroplan nasz, gdy znajdował się tuż nad ziemią, zaczął o jedną z tych przegród i upadł na ziemię, przewróciwszy się do góry kołami.

W kilka minut po wypadku jeden z tubylców przybył nam z pomocą i począł wyciągać najpierw majora Idzikowskiego, który **zwieszał się z maszyny, zaczepiony za nogi.** Wieśniak jednak nie mógł odczepić pasów, które krępowały Idzikowskiego do spadochronu. Widząc, że tym sposobem nie będzie mógł wydobyć Idzikowskiego, otworzył boczne drzwiczki.

Gdy drzwiczki były już utworzone i wieśniak zajął do środka, zauważył mnie leżącego w stanie nieprzytomnym. **Wyciągnął mnie najpierw, a następnie udał się na ratunek Idzikowskiemu.**

Po wydostaniu mnie z aeroplanu w kilka minut **nastąpiła eksplozja i cały aeroplan stanął w płomieniach.** W tym też czasie kilku wieśniaków otrzymało dotkliwe rany z poparzenia w chwili, gdy starali się wydostać Idzikowskiego z jego kajuty. **Idzikowski, nim nastąpiła eksplozja, żył jeszcze.**

Rano w dniu 14-go lipca obudziłem się w lokalnym szpitalu, lecz byłem tak owinięty bandażami z powodu wielu ran na całym ciele, że nie mogłem się poruszyć. Wieczorem dnia tego przez otwarte okna mego pokoju doszły mnie dźwięki marsza pogrzebowego. Ludność miejscowa odprowadzała zwłoki mego kolegi do statku polskiego „Iskra”.

Do walki z rakiem.

W SPRAWIE INSTYTUTU PRZECIWRAKOWEGO WE LWOWIE.

Od jednego z inicjatorów założenia we Lwowie pierwszego w Polsce Instytutu przeciwrakowego otrzymaliśmy następujące uwagi w związku z naszym niedawnym artykułem pod powyższym tytułem.

Wiadomość o powołaniu do życia komitetu, mającego się zająć założeniem Instytutu przeciwrakowego — pisze autor — wymaga sprostowania. Statut bowiem tego Instytutu został już zatwierdzony, został także wybrany zarząd z panem wojewodą lwowskim, jako prezesem Instytutu, na czele. Niezależnie od tego i dla innych celów istnieje od szeregu lat w Warszawie Komitet do walki z rakiem, mający we Lwowie swego przedstawiciela w osobie prof. Nowickiego.

Polski Instytut przeciwrakowy we Lwowie niema na celu jedynie tylko akcji leczniczej. Do celów jego należeć będzie, podobnie jak w innych państwach, także badanie problemu raka. Obejmie on więc niejako dwa ośrodki: leczniczy i doświadczalny, podlegające wspólnemu zarządowi. Z jednej strony będą tu współdziałały kliniki uniwersyteckie i oddziały szpitalne, z drugiej zaś głądy teoretyczne, i to nie tylko lekarskie. Zyczenie informatora „Wiek Nowy”, aby do zarządu wprowadzić przede wszystkim chirurgów i radiologów, nie ma uzasa-

dnienia, jak z powyższego bowiem wynika, czynności Zarządu bynajmniej nie pokrywają się z wykonywaniem zabiegów leczniczych.

Poza kierownictwem obu ośrodków: praktycznego - leczniczego i teoretycznego - doświadczalnego, do obowiązków zarządu będzie należało prowadzenie administracji, propagandy, zjednywanie członków i gromadzenie funduszy. Nie są to czynności lekarskie. Dlatego też sprawami Instytutu nie zajmują się sami tylko lekarze, jak to znowu błędnie podano. Jedynie inicjatywa założenia Instytutu wyszła z grona lekarskiego, bo z grona prymariuszy Szpitala powszechnego we Lwowie. W zarządzie wszakże, jak to powinno być wiadomo z ogłoszonego w prasie składu personalnego, zasiada trzech nielekarzy, akcja musi bowiem objąć z czasem całe społeczeństwo. Jest ona pomyślana planowo, niemniej zaledwo jest rozpoczęta. Przedwczesne zatem informacje, a niecisłe lub wprost sprzeczne z istotnym stanem rzeczy, wprowadzają nieporozumienie dla sprawy szkodliwe. Osoby fachowe, a spieszące się z radami, będą mogły zawsze wypowiedzieć się w gronie równie fachowem. Sam Instytut dostarczy im do tego dość sposobności.

W jakich krajach są najwyższe podatki.

Ministerstwo finansów Rzeszy niemieckiej ogłosiło porównawcze dane statystyczne, odnoszące się do wysokości podatku dochodowego w różnych krajach. Według tej statystyki, dochód roczny w sumie 50.000 mk. płaci w Niemczech 19,9 proc. podatku dochodowego, od takiej sumy w funtach pobiera się w Anglii 15,7 proc. pod. doch., we Francji 26,7 proc., w Czechosłowacji 19,3 proc., w Belgii 25,1 proc., w Austrii 24,2 proc., w Norwegii 13,9 proc., w Stanach Zjednoczonych 2,3 proc.

Najwyższa zatem stawka podatku dochodowego od sumy, wynoszącej w złotych mniej więcej 100 000, pobierana jest we Francji, najniższa w Ameryce.

Spisek komunistyczny w Kolumbji.

Jak donosi „United Press” z miasta Libano, rozgorzały tam gwałtowne walki policji z powstańcami. Z obu stron użyto broni palnej, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych. Na pomoc policji wezwano pułk kawalerji.

Rząd kolumbijski jest w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, iż powstanie jest zakonspirowanym spiskiem komunistycznym przeciw rządowi. W czasie walk około 300 domów zostało zrabowanych i zdemolowanych.

Zatarg w Izbie Handlowej Polsko-Sowieckiej.

W Izbie Handlowej Polsko-Sowieckiej powstał zatarg między stroną polską, a przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. na tle sprawozdania dyrekcji Izby o obecnej sytuacji gospodarczej Sowieców. Powstałe przesilenie spowoduje zapewne gremjalne złożenie mandatów członków komitetu wykonawczego Izby ze strony polskiej. W skład komitetu wykonawczego Izby ze strony polskiej wchodzi: St. ks. Lubomirski, A. Słaboszewicz, J. Ewert, W. Wierzejski, W. Trzeciakowski i Fr. Skąpski.

Rekordowy podatek samochodowy w Szwecji.

W ostatnim roku budżetowym podatek samochodowy w Szwecji osiągnął 30 milionów koron szwedzkich. Suma ta, która jest wyrazem niezwyklego wzrostu ruchu samochodowego w Szwecji wykazuje w stosunku do roku 1923 wzrost 6-ciokrotny, z podatku tego otrzymują gminy wiejskie 80 proc., a miasta 20 proc., przyczem większą część tych wpływów zużytkowuje się dla budowy i konserwacji gościńców.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zabrzmieniach, przemianach materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka-Józefa, jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. 2946.

2 miliony samochodów w Anglii.

Jak obliczono, w Anglii istnieje obecnie około 2.027.000 samochodów, gdy w październiku 1928 r. było ich tylko 1.758 000. Z opłat za prawo jazdy w ciągu pół roku skarb pobrał sumę przeszło 20 milionów funtów szterlingów, t. j. 900 milionów złotych.

Baczność Legioniści i Strzelcy!

W związku z 15-tą rocznicą wymarszu Kadrowki odbyło się we Lwowie w sobotę 3-go sierpnia o godz. 9:30 rano w Katedrze rz. kat. żałobne Nabożeństwo za poległych ś. p. Legionistów i Strzelców. O godz. 7 wieczorem Uroczyste Zebranie Towarzystwa w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69 i. p. W niedzielę 4. sierpnia o godz. 11 przedpołudniem Uroczysta Akademia w Sali Ratuszowej. Najliczniejsza obecność Legionistów i Strzelców obowiązkowa!

Odjazd na Walny Zjazd Legionistów w Nowym Sączu nastąpi 10. sierpnia godz. 14:55 (2:55 popołd.) z Dworca Głównego. Przyjazd do Nowego Sącza 3:46 rano. Zbiórka biorących udział w Zjeździe Legionistów o godz. 13:30 (1:30 popołd.) w wesołym Dworcu Głównego. Cena biletu III. kl. do Nowego Sącza zł. 23:50, z powrotem 50% zniżka.

Równocześnie nadmieniam się ponownie, że rejestracja Legionistów, chcących wziąć udział w Zjeździe, odbywa się codziennie od godz. 17 do 19-tej w Sekretariacie Okręg. Związku Legionistów, Lwów, ul. Gródecka l. 69.

Historja dwóch wazonów chińskich.

KUPIONE ZOSTAŁY ZA 200 MRK. — A SPRZEDANO JE ZA 300.000 MRK. — NIKT ICH NIE DOCENIŁ, AZ POZNAŁ SIĘ NA NICH ZNAWCA ANTYKÓW.

(?) Istnieje w Berlinie wielki dom towarowy firmy Wertheim. Organizacja pierwszorzędna. Olbrzymi ruch. Można tam zakupić wszystko, co człowiekowi kulturalnemu jest potrzebne do życia. Nie brakuje nawet oddziału antyków.

W tym to domu towarowym doskonale zorganizowanym i posiadającym także znawcę dla oceniania rzeczy antycznej wartości, wydarzył się fakt niesłychany. Sprzedano za 200 mrk. parę waz „chińskich“, które posiadały wartość antyczną i osiągnęły potem w prywatnej sprzedaży cenę 300.000 mrk.

Wazy te miały swoją historję. Przed laty przyniosła je do domu towarowego Wertheima jakaś pani i sprzedawała je tutaj za bezcen. Długo stały te wazy w oknie wystawowym i nie mogły znaleźć nabywcę. Wreszcie dodano do ceny 220 mrk. uwagę: cena reklamowa i czekano na amatora.

Kupił je jakiś pan w upominku dla swej narzeczonej. Lecz pani tej wazy się nie podołała i wymieniła je na inny przedmiot. Wazy wróciły do okna wystawowego.

Po jakimś czasie kupił je pewien inżynier. Lecz żonie jego nie podołały się i wymieniła wazy na inne przedmioty.

Przed kilku tygodniami przybył do domu towarowego Wertheima pewien holenderski kupiec antyków. Zwiedzając z ciekawości cały dom towarowy, zaszedł także do oddziału, gdzie sprzedaje się porcelanę i tu zobaczył owe wazy. Obejrzał je dokładnie, a choć zmiarkował odrazu, że to muszą być antyki, nie zdradził się z tem. zdziwiony był jednak, że je sprzedają jako nowe. Pomyślał: „A nuż przecie się mylę“. Kupił jednak owe wazy, wytargowawszy je za cenę 200 mrk.

Tego samego jeszcze dnia pokazał te wazy znajomemu niemieckiemu antykwariuszowi. Tenże orzekł, że są to stare, antyczne, prawdziwe wazy chińskie „Kang - Hsi“ nadzwyczajnej wartości. Ofiarował mu też za nie z miejsca 40.000 mrk. Ale kupiec holenderski pomyślał: „Warto dla ciebie tyle, to dla mnie tembardziej“. Zawiózł wazy do Amsterdamu i tam sprzedał je jakiemuś Anglikowi za 300.000 mrk.

W domu towarowym Wertheima dowiedziano się o tej transakcji dopiero z angielskich dzienników, które szeroko i długo opisały historję owych waz, tak, jak jak ją usłyszał Anglik z ust holenderskiego antykwariusza, który wcale nie zataił tego, że te wa-

NA PARYSKICH BULWARACH

stanowią nast. trzy zapachy ostatnią modę:

FOUGERE, CHYPRE i LILAS.

Dystyngowanej Publiczności polecamy zalem wody kolońskie z zapachem: **FOUGERE, CHYPRE, i LILAS**, marki **Johann Maria Farina** gegenüber dem Jülichplatz. Oprócz tego polecamy czyste wody kolońskie marki **Johann Maria Farina** gegenüber dem Jülichplatz, które istnieją od roku 1709 a więc 220 lat. — Ceny przystępne. — Przy zakupie prosimy bacznie zważać na nasz czerwony znak ochronny.

Do nabycia w pierwszorzędnym perfumerjach i droguerjach, jakoteż składach wytwornej galanterji.



JEDYNIĘ PO CZERWONYM
PRAWDZIWA
„FARINA“



ZNACZKU POZNAĆ MOŻNA
WODY KOLONSKIE
GEGENÜBER

2778

zy nabył za 200 mrk. Musieli sobie powie- | badać przedmioty nabywane drogą prywat-
dzie: „Przepadło“ i postanowili ostrożnie | ną.

Samobójstwo popełnione w gorączce.

TRAGICZNY WYPADEK W SZPITALU WIEDEŃSKIM.

(?) W wiedeńskim szpitalu im. cesarowej Elżbiety leżał chory na zapalenie płuc Józef Resch, szewc z zawodu. Siódmego dnia choroby w nocy dostał silnej gorączki, która przekroczyła 40 stopni. W chwili, kiedy pielęgniarka zajęta była na drugim końcu sali, Józef Resch sięgnął po scyzoryk, leżący obok jego łóżka na nocej szafeczce i przeciął sobie żyły. Nazajutrz umarł skutkiem upływu krwi i ran, jakie sobie zadał.

wypadku i obecnie zapadło definitywne orzeczenie, że wszystko to stało się bez cudzej

Prokuratura wdrożyła śledztwo w tym winy.

Można się zgodzić lub nie zgodzić z tem urzędowym orzeczeniem. Kto jednak czuje i myśli po ludzku, musi powiedzieć, że nie należy zostawiać chorego, który gorączkuje (przeszło 40 stopni) bez dozoru, ani na chwile.

Nie tak dawno jeszcze w innym szpitalu w Austrii, chory, podczas silnej gorączki wyskoczył oknem z drugiego piętra na bruk i zabił się.

„Ciężki“ pogrzeb.

Trumnę najcięższego człowieka świata spuszczano przez okno przy pomocy bloków.

(xy) W Nowym Jorku umarł onegdaj na udar słoneczny „najcięższy człowiek świata“, Jakób Katz, ważący 510 funtów. Katz był szolierem.

ale, gdy utył i nie mógł zmieścić się do żadnego samochodu, pokazywał się za pieniądze w budach cyrkowych. Był on bardzo popularny w Nowym Jorku.

Śmierć jego sprawiła jego krewnym wiele przykrości i kłopotu. Ciało jego nie mogło zmieścić się do żadnej normalnej trumny, musiano więc dla niego sporządzić trumnę długości 8 stóp i 4 stopy wysokości.

Olbrzymia trudność sprawiło wyniesie-

nie tej trumny ze zwłokami z czwartego piętra mieszkania.

Musiano sprowadzić tragarzy fortepianowych do pomocy karawaniarzom.

Sześciu tragarzy wynosiło trumnę sobem praktykowanym przy wynoszeniu fortepianów i kas ogniotrwałych. Przysunięto trumnę na kółkach do okna i stamtąd spuszczano przy pomocy bloków na ulicę. Bardzo mocny był również karawan.

Na cmentarzu okazało się, że grób jest zamały i nie pomieści trumny. Rozszerzone grób i wśród wielkich ostrożności spuszczone trumnę na silnych pasach skórzanym do grobu.

W bagnie komunistycznym.

PROLETARIJUSZKI SOWIECKIE OFIARA MI ROZPASANIA WODZÓW KOMUNIZMU.

Z Rygi donoszą: Największa sensacja Moskwy jest obecnie wykrycie w prokuraturze sądu najwyższego Z. S. S. R. defraudacji oraz systematycznego łapownictwa.

Jak wynika ze śledztwa, głównym aktorem w tej wielkiej aferze był komunist Griszyn, sekretarz sądu najwyższego i osobisty przyjaciel komistrza Łunaczarskiego.

Najstłynniejsza kaplica w Moskwie będzie zburzona.



(xy) Słynna kaplica Matki Boskiej Twerskiej przy wejściu do „Czerwonego Placu” w Moskwie, ma być, jak doniosły depesze, zburzona. Kaplica zawiera cudowny obraz i powstała w roku 1669. Cudowny obraz jest kopią słynnego obrazu Matki Boskiej w klasztorze Iberyjskim na górze Athos w Grecji. — Rycina nasza przedstawia słynną kaplicę.

Jakiś lekarz miał żartobliwie powiedzieć: „Kobieta posiada ośm dusz. Gdy jedna umiera, zostaje ich jeszcze siedm. Więc siedm razy dłużej od mężczyzny zwalczyć może śmierć”.

W latach średnich, kiedy śmierć składa nam najczęściej swoją kartę wizytową, umiera znacznie więcej mężczyzn niż kobiet. Dopiero w sędziwym wieku, między 65 a 70 rokiem życia, cyfry śmierci spotykają się na jednakej platformie, zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet.

Najczęściej zdarza się, że wśród małżonków jednego z sobą wieku, żona przeżyje męża o lat wiele. Dzieje się to w ostatnich czasach coraz częściej.

Tak więc kobieta stała się dziś tą silniejszą połową rodzaju ludzkiego. Nie zużywa kobieta tak szybko swoich sił i nie nadużywa ich lekkomyślnie, a czynią to mężczyźni prawie zawsze właśnie w tym wieku, kiedy należałoby swe siły oszczędzać.

To prawda, że zdrowie mężczyzn podkopuje ciężka walka o byt, trudy zawodowe, a nie tylko lekkomyślne życie, gdy kobieta nigdy prawie, albo w rzadkich tylko wypadkach tyle zużywa sił i energii w pracy zawodowej. Przytem niszczą organizm mężczyzn: alkohol i nikotyna.

Organizm kobiet już z natury swej jest odporniejszy na działanie chorób. Jej ciało, które rodzi dzieci, posiada **niezwykłą zdolność przeciwstawienia się niszczyielskiej sile choroby**. Jest odporniejsza od mężczyzny. Nie daje się zmóc tak szybko chorobie i śmierci.

Walka dwu obozów cygańskich.

Pod miasteczkiem Koźle na G. Śląsku doszło do krwawej walki między dwoma sąsiadującymi bandami cyganów. Na tle sprzeczki rodzinnej wywiązała się bijatyka, która zamieniła się w regularną potyczkę z obustronną wymianą strzałów.

Banda, która dopuściła się napadu, uciekła w popłochu, zostawiając jednego cygana zabitego i jednego rannego. W ręce przeciwników wpadł cały obóz. Zdobywcy z furją rzucili się na pozostałe bez ochrony kobiety i dzieci i poczęli się nad niemi pastwić, czemu położyła kres przybyła z Gliwic samochodami policja. 26 cyganów odstawiono do więzienia.

Nowy sensacyjny proces w Czechosłowacji.



(xy) Po słynnym procesie cyganów w Kościcach zaczął się obecnie nowy sensacyjny proces przeciw przewodcy słowackiej partii ludowej, profesorowi dr. Tuka, który oskarżony jest o działalność szpiegowską na rzecz centrali wiedeńskiej.

Rycina nasza przedstawia podobiznę dra Tuki

Griszyn miał całą sieć pomocników, którzy popełniali systematyczne kradzieże dobra państwowego i pobierali łapówki od wszystkich niemal klientów sądu.

Aby zabezpieczyć sobie i swym pomocnikom bezkarność, Griszyn zorganizował „centralę dostawy kobiet” na wszystkie zabawy, wieczorki — czytaj orgie — organizowane przez komisarzy i dygnitarzy sowieckich. Śledztwo wykazało, że stałymi klientami tej „centrali” byli Łunaczarski i Rykow.

Griszyn na wieść o rozpoczęciu śledztwa,

popełnił samobójstwo. Śledztwo ze względu na tajemnice państwowe prowadzi wiceprezes GPU. — Jagoda.

Ofiarami „centrali dostawy kobiet” są bezrobotne robotnice sowieckie, które wciągają się do zabaw nadzieją, że dostaną pracę i możliwość uczciwego zarobkowania.

Dotychczas czerwoni carowie zażywali rozkoszy rozpusty za granicą, obecnie już nie boją się „gniewu ludu”, który spętany siecią szpiegowską czerezwyczajek, znosi w milczeniu swą hańbę i poniżenie.

Samobójstwo dziewięcioletn. chłopca.

Bał się chłosty rodziców i powiesił się na belce.

(?) Gazety węgierskie przyniosły onegdaj krótką notatkę: W miejscowości Szaboles na Węgrzech popełnił samobójstwo dziewięcioletni chłopiec.

Czy fakt taki nie wstrząśnie sumieniem rodziców, nauczycieli i ustawodawców, społeczników i społecznic? Bo epidemia samobójstw ogarnęła młodzież zarówno męską jak i żeńską. Epidemia ta trwa już od kilku lat. Teraz dzieje się już tak, że **dzieci o byle co odbierają sobie życie**.

Ów 9-letni chłopak, o którym tu mowa, nazywał się Pawełek Nagy. Był synem właściciela osiedla na wsi. Rodzice udali się do sąsiedniej wsi na chrzest do znajomych. Dziewka służebna i parobek gdzieś odeszli i dziecko samo było w domu. mijaly godziny. Odezwał się głód. W spiżarni stał garnek ze śmietaną. Spragniony i głodny wypił Pawe-

łek wszystka śmietanę. Potem uświadomił sobie dopiero, że matka widzieć w tem będzie psotę i zbije go, a co gorsze, każe ojcu, by go zabił.

— A tak się boje, kiedy ojciec bić zaczyna! — żaliło się dziecko przed sąsiadami, opowiadając o tem, że wypił garnek śmietany i żałuje tego czynu, tembardziej, iż czeka go za to chłosta.

Bał się tej chłosty. Tyle godzin pozostawał sam. Był zdenerwowany. Teraz, po wojnie, wszystkie dzieci, zwłaszcza na wsi, stanowią pod względem zdrowotnym gorszy niż dawniej, materiał. Są mizerne, zdenerwowane, anemiczne.

Pawełek poszedł do stajni i tam na belce powiesił się. — Gdy rodzice wrócili do domu, zastali go już nieżywego.

Kobieta jest silniejszą w walce ze śmiercią.

MĘŻCZYŹNI UMIERAJĄ WCZEŚNIEJ NIŻ KOBIETY. — WIEKSZA ODPORNOSĆ KOBIECZA. — NADUŻYCIA MĘŻCZYŹN. — CIĘŻKA WALKA O BYT. — FIZJOLOGICZNE PRZYCZYNY.

(?) Czy naprawdę należy mężczyzna do silniejszego rodzaju ludzkiego, niż kobieta? Czy w walce z chorobą i śmiercią odnosi on przewagę zwycięstwa, niż kobieta?

Otóż, jak wykazują zapiski wielu lekarzy, to, o ile chodzi o walkę z chorobą i śmiercią, **kobieta bywa silniejsza od mężczyzny**.

Matka z córką zginęła w płomieniach.

Tragiczny wypadek obok Gródka Jagiellońskiego.

(d.) W nocy z czwartku na piątek we wsi Kossowiec pomiędzy Lubieniem Wielkim a Gródkiem Jagiellońskim powstał pożar w budynkach gospodarczych Seńka Trusza. Stąd ogień szerzył się z wielką gwałtownością tak, że w rezultacie spaliło się 14 domów mieszkalnych, 14 stodół i 12 stajen, a szkoda łączna wynosi około 50.000 zł.

Równocześnie ofiarą płomieni padła Maria Trusz, żona Seńka, wraz z trzyletnią córką, Hanką. Obie spaliły się, gdyż nie zdołały na czas przebudzić się ze snu i wydobyć się z pośród płomieni.

Dochodzenia policyjne wskazują, że gospodarstwo Trusza było podpalone.

Mały berbeć i jego... czako

Sensacja zamarstynowska i widowisko w tramwaju.

(d.) Kilkanaście osób, jadących wczoraj rano tramwajem zamarstynowskim do miasta, miało nielada jaką sensację i widowisko, jakiego nikt nie zobaczy nawet za drogie pieniądze w „Luna-Parku“.

Na przystanku przy ul. Lwowskiej w pobliżu domków Lichtenheima do wozu tramwajowego wsiadła jakaś kobiecina chusteczkowa, licząca około trzydziści kilka lat. Tworzyła ona typ prawdziwej mieszkanki Zamarstynowa. Twarz jej stroskana, pierś falująca. Błędne zaś oczy wodziła ustawicznie to na jadących, to na swój dość duży pakunek, owinięty chustką, który trzymała na rękach.

Już z samego początku jazdy obecni zauważyli, że pakunek ten zawiera coś nadzwyczajnego, gdyż chwilami on sam porusza się, a w dodatku kobiecina, opanowana lekkiem, ręką swoją manipuluje pod chustką, usiłując zdławić głos ukrytego wewnątrz przedmiotu. Wreszcie daje się słyszeć w dziwnej tonacji mamranie, wydobywające się z wnętrza pakunku, co też zaintrygowało już wszystkich gości, jadących w tym tramwaju.

Jeden z pasażerów, śmielszej natury, pyta

— Co pani wiezie ze sobą?

— Nie ciekawego, pakunek!

W tej chwili pakunek poezą wydawać z siebie jęczenie; wobec czego pierwszy podejrzliwy pasażer zrywa się z ławki, na której siedział, chwytając pakunek i woła:

— Pokaż pani! Co tam jest pod chustką?

Na te słowa kobiecina nasza, podenerwowana, odzywa się:

— Ta nie. Bękart wsadził sobie na łeb urynę i nie można go zdjąć! Jadę z nim do szpitala, aby lekarze rozebrali.

W wozie po tych słowach lapidarnych zapanała wśród jadących konsternacja. Kobiecina odsłoniła chustkę, a obecni zobaczyli małego chłopczyka, liczącego ponad dwa lata, który miał nocniczek blaszany wcisnięty na głowie po nos i poza uszy. Matka objaśniła zaraz wszystkich ciekawych, że synek bał się nocniczką i wsadził go sobie na głowę jako czako, a teraz nie można go zdjąć w żaden sposób.

Każdy z jadących zaraz pośpieszył ze swoją radą. Jeden proponował główkę dziecka zlać zimną wodą, drugi radził udać się do akuszerki, trzeci do lekarza, czwarty na stację ratunkową, piąty pytał, czy naczynko było próżne, itd.

W takim naprężeniu goście zajęchali do końcowego przystanku na Wałach Hetmańskich, gdzie też kobiecina miała przesiąść się na „jedynekę“, aby dojechać do szpitala powszechnego na Łyczakowie. Najbardziej opiekunem kobieciny stał się gość trzeci, który nawet usiłował ją zaprowadzić wprost do swego znajomego blacharza przy ul. Sykstuskiej, który rzekomo zajmuje się wyłącznie galanterią blacharską. I poszli oboje razem. Co stało się dalej, nie wiadomo. Nie wiemy również, kto w tym wypadku był „operatorem“, blacharz, czy też lekarz.

Później jednak opowiano nam, że kobecina tą miała być Stanisława Pałęga, żona murarza z Zamarstynowa.

Ucieczka właściciela szkoły dla kierowców samochodowych we Lwowie.

(d.) W rzeczywistości przy ul. Zielonej 1. 5 niejaki Juliusz Haitlinger miał szkołę dla kierowców samochodowych. Urządzał on specjalne kursa trzymiesięczne, a za naukę od kursistów pobierał po 200 zł. tytułem honorarium. Ostatnio Haitlinger prowadził siódmy kurs z rzędu, wyznaczony na kwiecień, maj i czerwiec, na który zapisało się kilkunastu kursistów.

Tymczasem dnia 10 maja Haitlinger oświadczył swoim uczniom, że wyjeżdża na kilka dni do Równego, skąd wróci z drugim

samochodem, przeznaczonym specjalnie do nauki kursistów. Obecnie upływa już trzeci miesiąc, a Haitlinger do dziś nie wrócił do Lwowa, pozostawiając swoich uczniów na lodzie nie wywiązawszy się ze swego zobowiązania, jakkolwiek z góry pobrał pieniądze.

Wobec tego poszkodowani kursисти po trzymiesięcznym wyczekiwaniu wczoraj z tą sprawą zwrócili się do odpowiednich władz, które zarządziły poszukiwania za Haitlingerem. Prawdopodobnie ma on przebywać w Kowlu.

Wiadomości z policji.

Kradzieże na terenie Lwowa.

(d.) Wczorajszy dzień był odpoczynkiem dla policji lwowskiej, gdyż jej komunikat wykazuje zaledwie jedno włamanie i sześć kradzieży.

I tak nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu bławatnego Eisiga Hellera i Sp. przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 12, z którego zabrali różnego rodzaju towary bławatne, wartości około 6000 zł.

Następnie policja aresztowała: Edwarda Kłosickiego, zamieszkałego przy ul. Tarnowskiej 1. 21, za kradzież bielizny, oraz innych rzeczy na szkodę Pelagji Klucznik przy ul. Kordeckiego 1. 44; Włodzimierza Burbele,

mieszkającego przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 14, za kradzież zegarka niklowego Janowi Jawcakowi przy ul. Zadwórzńskiej 1. 102; Władysława Sedlaczka i Izaka Helda za kradzież; Wolfa Kraustangla false Leistera, zamieszkałego przy ul. Sieniawskich 1. 11a, za usiłowaną kradzież kieszonkową nadwrota kolejącego Podzamecz na szkodę Piotra Kondratyuka z Sienkowie obok Radziechowa; oraz Aleksego Hawryszkę, jako podejrzanego o kradzież kieszonkową.

Przygoda amerykanki na bruku lwowskim.

(d.) Onegdaj do Lwowa przyjechała na chwilowy pobyt niejaka Genia Grüner, stale

zamieszkała w Rio de Janeiro w Brazylii. Po przyjeździe czasowo ulokowała się ona w rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej 1. 22. Wczoraj spotkała ją nieszczęście, gdyż nieznanymi sprawcami skradł jej z torebki wszystką gotówkę, a to 860 dolarów i 1200 złotych, oraz paszport. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia.

Uregulowanie ruchu autobusowego.

Rozporządzenia ministerjalne.

Warszawa. (AW) W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra robót publ. i min. spraw wewn. w porozumieniu z min. spraw wojsk., regulujące ruch autobusów na drogach publicznych. Rozporządzenie ustala pojęcie autobusu, jako pojazdu mechanicznego, mieszczącego najmniej 7 osób, nie licząc kierowcy. Koła muszą posiadać pneumatyczne obręcze. Szerokość siedzenia dla każdego pasażera powinna wynosić najmniej 45 cm. Minimalna ilość drzwi — 2, z tego jedno w tyle. Wewnątrz autobusu muszą być urządzenia alarmowe, by na wypadek niebezpieczeństwa podróżny mógł dać sygnał kierowcy. W wozie musi być gaśnica, apteczka, 2 zapasowe koła z gumami. Wentylacja musi sprawnie działać, autobus musi być wewnątrz oświetlony. Personel musi być czysto i odpowiednio ubrany. Nie wolno wpuszczać do wozu więcej osób, niż to jest przepisane. Nie wolno wozie osób brudnych, niechlujnych i pijanych. Największa dopuszczalna szybkość wynosi 40 km. na godzinę. Podróżnym nie wolno wozie zwierząt, śpiewać, zachowywać się nieprzystojnie, palić w wozie itp. Za wykroczenie przeciw przepisom rozporządzenie przewiduje ostre kary administracyjne. Rozporządzenie wchodzi w życie 31 sierpnia b. r.

Emeryci policyjni.

Miedzy b. policjantami-emerytami jest wielu takich, którym wysłużona emerytura nie wystarcza na utrzymanie siebie i rodziny, a które nie mają dodatkowego źródła dochodu. W celu przyświeca im z pomocą. Komendant główny P. P. zezwolił na rozmieszczenie ich w lokalach komisariatów z prawem pisania podań do władz i urzędów policyjnych oraz sprzedaży potrzebnych druków, blankietów, i marek stemplowych.

Pod względem porządkowym, emeryt tak jest podporządkowany kierownikowi komisariatu, który rozstrząsać będzie nad nim stały nadzór, aby nie dopuszczał się nieformalności lub nadużyć. Emeryt będzie siedział przy osobnym stoliku, na którym winien był rzucić się w oczy napis: „Inwalida policyjny, — osoba nieurzędowa“. Na stole leżeć ma, na miejscu widocznym, cennik pobieranych opłat; znaczki stemplowe może emeryt sprzedawać tylko po cenie nominalnej.

Utraciła mowę w czasie propagandowego przemówienia.

W miejscowości Sokolniki, w okolicach Moskwy, odbywała się konferencja wyznawców idei Tolstoja. Na konferencję okręgowy komitet sowieckiego Związku bezbożników wydelegował młodą komunistkę, zdecydowaną propagatorkę ateizmu. Delegatka ta zabrała głos na konferencji, ale gdy zaczęła przemawiać w skrajnie materialistycznym duchu, stała się nagle rzecz nieoczekiwana: zatrzymała się na półsłowie i straciła mowę. Wypadek ten wywołał w Moskwie olbrzymie wrażenie. Komunistka — jak mówią — pochodziła z dobrej, wierzącej rodziny i dopiero niedawno stanęła w szeregach ateistów. Widocznie wspomnienie o utraceniu wiary obudziło się w jej duszy podczas przemówienia i wywołało wstrząs nerwowy, który spowodował utratę mowy.

MELITA

czekolada mleczna z miodem i migdałkami, specjalność
fabryki czekolady

E. WEDEL

Sprzedaż w sklepach cukrowych, handlach kolonialnych
i w sklepie własnym

WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA 15.

2843

Marszałek Piłsudski nie weźmie udziału w zjeździe Legionistów.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wiecz.“ donosi: „W związku z wiadomością o przyspieszonym wyjeździe Marszałka Piłsudskiego na urlop, który spędzi prawdopodobnie częściowo w kraju, dowiadujemy się, że Marszałek nie zamierza w roku obecnym z tego powodu wziąć udziału w zjeździe Legionistów w No-

wym Sączu. Marszałka Piłsudskiego reprezentować będzie gen. Rydz-Śmigły, który również wygłosi, podobnie jak co roku Marszałek, przemówienie na zjeździe. Być może, że Marszałek Piłsudski pewną część swego urlopu spędzi jak w roku ub. w Targoviste w Rumunii“.

Po zerwaniu rokowań z Sowietami.

Dominja angielskie sprzeciwiają się przywróceniu stosunków dyplomat.

Moskwa. (AW). Przerwanie rokowań angielsko-sowieckich wywołało tu ogromne wrażenie. Została zwołana rada komisarzy ludowych, na której Litwinow udzieli obszernych wyjaśnień na temat stosunków angielsko-sowieckich.

Londyn. (PAT). „Times“, omawiając przerwanie rokowań angielsko-sowieckich, pisząc że nawiązanie ponownie tych rokowań zależy zupełnie od rządu moskiewskiego, który był dość ostrożny, aby nie zatrzęsnąć za sobą drzwi. „Times“ podają, że Mac Donald i jego koledzy zasługują na gratulacje za stanowczość, z jaką obstawali przy tem, co słusznie uważane jest za konieczny warunek porozu-

mienia z Rosją sowiecką. Noty, jakie wymieniono, świadczą, że rząd angielski nie odstąpi ani na jotę od swej polityki i jest gotów doprowadzić do porozumienia z Sowietami, jeśli Rosja zechce szczerze i uczciwie zgodzić się na warunki, które jedynie czynią pokój możliwym. Rząd nie wyrzeknie się jednak praw, których obrona jest obowiązkiem tego rządu.

Wiedeń. (PAT.). Według doniesień z Londynu, należy odmowne stanowisko ministra Hendersona wobec ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego przypisać bardzo energicznej interwencji dominjów przeciwko przywróceniu stosunków dyplomatycznych między W. Brytanią a Rosją.

Bunt i dezercja w armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Londyn. (AW). „Daily Mail“ donosi z Man-dżurji, że 2 pułki sowieckie, stacjonowane na północ od Władywostoku, zbuntowały się, zdobyły pociąg pancerny i przerwały komunikację kolejową. Wedle doniesień pisma, w ar-

mji sowieckiej szerzy się dezercja. Rząd sowiecki nie ma wobec tego odwagi skoncentrowania większych sił na Dalekim Wschodzie, które pozbawione byłyby tam dostatecznej opieki GPU.

Rozwiązanie Zarz. Związku Kas Chor. Komisarzem rządowym b. minister Dr. Chodźko.

Warszawa. (AW). Wczoraj na skutek decyzji ministra pracy i opieki społecznej płk. Prystora, został rozwiązany zarząd ogólnopolskiego Związku Kas chorych w Warszawie. O godz. 12-ej w poł. przybył do lokalu zarządu dr. Rutkowski, dyrektor okręgowego zarządu Kas chorych w Poznaniu i rada Głównego Urzędu Ubezpieczeń pani Frankowska. Dr. Rutkowski zawiadomił urzędującego wiceprezesa zarządu posła NPR, prawnicy, Leśniewskiego, o rozwiązaniu zarządu, oraz o mianowaniu dr. Witolda Chodźki b. ministra zdrowia komisarzem rządowym Związku Kas chorych i przedstawił się jako wicekomisarz rządowy, celem przeprowadzenia uzdrowienia w Związku.

Wiceprezes Leśniewski natychmiast zdał urzędowanie dr. Rutkowskiemu, oświadczając przy tem, że zwoła posiedzenie zarządu, na którym zadecydowane będzie stanowisko zarządu wobec decyzji o rozwiązaniu. Panuje tu przekonanie, że rozwiązany zarząd zaskarży decyzję Głównego Urzędu Ubezpieczeń do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Poza członkami zarządu nikt z urzędników Związku nie został dotąd zwolniony.

Nowomianowany komisarz rządowy dr. Chodźko ze względu na stan zdrowia udaje się obecnie na 4-tygodniowy wypoczynek kuracyjny, a dopiero po powrocie obejmie urzędowanie. Do czasu powrotu dr. Chodźki zastępować go będzie dr. Rutkowski.

„Tylko wielkość historii nas lepi“

Refleksje Marszałka Piłsudskiego pod pomnikiem Poniatowskiego.

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyły się uroczystości związane ze zjazdem b. żołnierzy 1 p. ul. Legionów Polskich. O godz. 8 rano na

placu Marszałka Piłsudskiego nastąpiła zbiórka uczestników zjazdu, byłych Beliniaków, 1 p. szwoleż., oraz szwadronów reprezentacyj-

nych 7p. ul. z Mińska Mazowieckiego i 1 p. ul. z Ciechanowa, które wyrosły z 1 p. ul. Legionów Polskich. O godz. 9:45 wiceminister gen. Konarzewski odebrał raport. W chwilę potem, witany owacyjnie, przyjechał Marszałek Piłsudski, przed którym, oraz przed liczną zgromadzoną generalicją odbyła się defilada Beliniaków, 1 p. szwoleżerów, oraz szwadronów reprezentacyjnych.

O godz. 15-ej w pięknie udekorowanej sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja, a następnie obrady zjazdu. O godz. 15:15, witany hymnem narodowym wśród niemiłkających okrzyków i owacji, wszedł na salę P. Prezydent Rzpltej. Gdy zajął miejsce, przemówił wśród ogólnej ciszy b. dowódca 1 p. ul. Legionów Polskich, płk. Belina Prażmowski. Z koleji zabrał głos b. wach mistrz 1 p. ul. Leg. Pol. znany powieściopisarz Wacław Sieroszewski, który w dłuższym przemówieniu podkreślił na wstępie rolę, jaką odgrywa Marszałek Piłsudski przy budowie Państwa Polskiego, dając następnie krótką charakterystykę 1 p. ul. i przytaczając szereg epizodów z życia tego pułku.

Sieroszewski zakończył swoje przemówienie następującym ustępem: Straszna jest wojna i niech Bóg nas od niej zachowa. Jeżeli jednak uczłowieczenie naszych sąsiadów będzie szło drogą pokojowego rozwoju zbyt wolno, jeżeli runą na nas, aby odebrać nam ziemię naszą i wolność, spotkamy ich mężnie i wygramy, jak wygraliśmy niegdyś pod Grunwaldem i niedawno pod Warszawą.

Warszawa (f. — telef.) Po defiladzie Beliniaków i szwoleżerów Marszałek Piłsudski przez dłuższy czas zatrzymał się przy pomniku Poniatowskiego, żywo rozmawiając z generałami. Marszałek wspominał o walkach legionowych, a przechodząc potem do obecnej uroczystości, zwrócił się z uśmiechem do gen. Wróblewskiego: „No, ale Beliniacy, szwoleżerowie i ułani dobrze maszerowali? Weale nie gorzej od pańskiej piechoty“. Gdy Marszałek przeszedł do zagadnień chwili obecnej, powiedział znów: „10 lat! Wszystko to, co przez ten czas przeżyłem, wydaje się jakby wzięte z bajek tysiąca i jednej nocy, a nawet jeszcze więcej. Jak nasz organizm państwowy się trzyma? Gdy porównuję to ze stanem innych państw, dochodzę do przekonania, że tylko wielkość historii nas lepi“. „Czas biegnie, — mówił Marszałek, — za rok obchodzić będziemy setną rocznicę powstania 1830 r. Ciągłe o niem myślę, gdy siedzę w Belwederze“.

STRACENIE MORDERCY 32 OSÓB.

Praga. (AW.). W miejscowości Prokopskie w Czechosłowacji stracony został przez powieszenie najkrwawszy ze zbrodniarzy czeskich, Hajduk, któremu dowiedziono zamordowanie w wyrafinowany sposób 32 osób. W straceniu uczestniczyły tłumy publiczności.

KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). Wczoraj rano w kamienicy przy ul. Żelaznej 65, na której nadbudowuje się dwa piętra, wydarzyła się katastrofa budowlana. Rusztowanie, zbudowane w sposób niedołężny i niedbały, obciążone w dodatku wapnem i kilku robotnikami spadło z wysokości 3-go piętra na 2-gie. Dwóch robotników zostało ciężko rannych, dwóch innych opatrzone na miejscu. Przedsiębiorcę Kowalskiego aresztowano.

SPRZENIEWIERZENIE W KASIE CHORYCH M. ŁÓDZI.

Łódź. (AW.). Na terenie Związku Pracowników Kas Chorych wykryte zostały nadużycia w związku z działalnością t. zw. komisji handlowej, której zadaniem jest wykupywanie towarów dla członków. Na czele komisji stali: przewodniczący Związku Łyczkowski i sekretarz Barański. W wyniku dochodzeń stwierdzono, że Łyczkowski sprzeniewierzył około 20.000 zł. Prokurator zarządził śledztwo przeciw Łyczkowskiemu.

Straszna eksplozja granatu.

Pięciu chłopaków poniosło śmierć, trzech ciężko rannych.

(d.) W Uhrynowie dolnym obok Stanisławowa kilku chłopaków na polu znalazło granat wojskowy. Ze znalezionym przedmiotem udali się oni nad potok i tam przy pomocy młotka i dłutka usiłowali rozebrać granat.

Gdy przy nim poczęli manipulować, nagle nastąpiła eksplozja, której skutki były straszne. Oto czterej chłopacy zostali w kawałki rozszarpani i na miejscu ponieśli śmierć. Są

to: Wasyl Hrycak, lat 14, Jarosław Huryk, lat 14, Łazarz Dajczakowski, lat 11 i Ołeksza Dajczakowski lat 16. Nadto ciężko ranni są: Nykoła Gełetczuk, lat 14, Wasyl Korowaj, lat 10, Roman Pacholeczuk, lat 14 i Michał Śniżak, lat 18.

Rannych przewieziono do szpitala w Stanisławowie, z pośród których Pacholeczuk w drodze zakończył życie.

Echa pobicia studentów polskich.

Inżynier Wasiutyński przebywa już od tygodnia w areszcie.

Warszawa. (f. — telef.) Wobec pojawienia się pogłosek, jakoby brutalne pobicie studentów polskich na dworcu paryskim miało być wywołane jakimkolwiek nietaktem z ich strony, należy stwierdzić, że wśród akademików są naocznymi świadkami zajść i mogą swe zeznania poprzeć przysięgą. Faktem jest, że aresztowany, pobity inż. Wasiutyński został za to właśnie uwięziony, że słownie zareago-

wał na obelżywe odezwanie się konduktora o Polakach, a student Drzewiecki za to, iż ze swym kolegą rozmawiał po polsku. Inż. Wasiutyński przebywa w dalszym ciągu w więzieniu, mimo iż od chwili aresztowania upłynął już tydzień. Brak wiadomości o uwięzionym wywołuje w Warszawie w szerokich kołach akademickich niepokój i potęguje oburzenie.

O rewizję procesu

niewinnie skazanego na śmierć robotnika polskiego.

Warszawa (f.-telef.) Z Berlina donoszą: Po porozumieniu z władzami niemieckimi konsul polski w Pile, Szwarzenberg Czerny, i rada emigracyjny poselstwa polskiego w Berlinie Ziętkiewicz odwiedzili wczoraj w więzieniu w Landsbergu nad Wartą skazanego na śmierć robotnika polskiego Jana Klim-

ka. Ponieważ sprawa ta wykazuje wielkie podobieństwo ze sprawą niewinnie straconego Jakubowskiego, rząd polski zrobił użytek z moralnego prawa podjęcia kroków w celu osiągnięcia rewizji procesu. W tym celu zebrano już materiały w wysokim stopniu odciążające Klimka.

Pięciu parobków zginęło w płomieniach podczas pożaru.

Warszawa (f. — telef.). Z Bydgoszczy donoszą: W czasie zabawy ludowej w folwarku Bystrzyca pod Trzemesznem wybuchł pożar, którego pastwą padło 5 murowanych za-

budowań gospodarczych wraz ze sprzętem i maszynami rolniczymi, oraz 400 stogów siana. Pięciu młodych parobków zginęło w płomieniach.

Zaostrzenie się konfliktu chińsko-sowieckiego.

Wiedeń. (PAT) Prasa donosi z Moskwy, że rząd sowiecki odrzucił propozycję gubernatora generalnego Mandżurji, dotyczącą zlikwidowania konfliktu sowiecko-chińskiego. Zastępca komisarza spraw zagranicznych rządu sowieckiego Karachan wystosował do gubernatora Mandżurji notę, w której rząd sowiecki oświadcza gotowość do rozpoczęcia ro-

kowań pod tym warunkiem, że gubernator Mandżurji zwróci chińską kolej wschodnią i przyzna, że konfiskata tej kolei naruszyła układy zawarte w Mukdenie i Pekinie. Sytuacja dyplomatyczna konfliktu chińsko-sowieckiego zaostrzyła się więc temsamem ponownie.

Przed konferencją w Hadze.

Narady będą się toczyły w dwóch komisjach z udziałem Polski.

Wiedeń. (PAT). Prasa donosi z Hagi, że rząd holenderski otrzymał od mocarstw zagranicznych doniesienie, iż oficjalna nazwa konferencji reparacyjnej brzmić będzie „Konferencja haska z roku 1923“.

Berlin. (AW). W kołach politycznych oświadczają, że narady konferencji haskiej będą się toczyły w 2 komisjach: politycznej i gospodarczej. W komisji gospodarczej będzie omawiane zastosowanie planu Younga z udziałem przedstawicieli wszystkich państw które mają prawo do odszkodowań, a więc także i Polski. Do komisji politycznej, w której będzie omawiana sprawa ewakuacji Nadrenji, wejdą tylko przedstawiciele 6-ciu państw lokarneńskich, a więc także i Polski. Nadto między Francją a Niemcami będą się toczyły rokowania w sprawie ewakuacji Zagłębia Saary.

Berlin (PAT). Wczoraj popołudniu odby-

ło się posiedzenie gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem ministra Stresemanna. Ogłoszony przez Biuro Wolffa komunikat stwierdza, że w wyczerpującej debacie nad całokształtem zadań przyszłej konferencji w Hadze ujawniła się zupełna jedność wszystkich członków gabinetu co do spraw mających być przedmiotem obrad konferencji.

Biuro Wolffa donosi, że delegacja niemiecka na konferencję haską została już wyznaczona. W skład delegacji między innymi wchodzi: minister spraw zagranicznych Stresemann, minister gospodarki Curtius, minister terenów okupowanych Dr. Wirth i minister finansów Hilferding.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że departament stanu spraw zagranicznych postanowił wysłać nieoficjalnego obserwatora na konferencję w Hadze.

Zupełne fiasko „Czerwonego Święta“.

Warszawa. (f. — telef.). Jak donoszą z Paryża, pisma tamtejsze podkreślają zupełne fiasko obchodów komunistycznych, projektowanych na dzień 1 sierpnia br. Ze wszystkich krajów nadechodzą wiadomości głoszące, że spokój nie został zakłócony.

W samym Paryżu kilka tysięcy komunistów usiłowało urządzić manifestację, zostali oni jednak rozprószeni przez policję. Ogółem aresztowano 700 osób, w tej liczbie 50 cudzoziemców. Donoszą o drobnych incydentach na prowincji, gdzie kilku policjantów odniosło rany. Również i na prowincji dokonane licznych aresztowań.

W Berlinie dopiero w późnych godzinach wieczornych doszło w północnej dzielnicy miasta do drobnej utarczki między członkami republikańskiego Reichsbanneru a komunistami. W wyniku tej utarczki ranionych zostało nożami dwóch członków Reichsbanneru. Do godz. 23.30 policja przytrzymała o gółem 30 osób. Równocześnie z manifestacją mi. kom. odbywały się wielkie pochody i manifestacje socjalistyczne na rzecz pokoju światowego. Wiec socjalistyczny, który odbył się w późnych godzinach wieczornych w Friedrichshelm, miał przebieg spokojny. Policja zatrzymała celem wylegitymowania o gółem 16 osób.

W Frankfurcie n. Menem, w późnych godzinach wieczornych doszło w czasie pochodu komunistycznego do krwawej bójki ulicznej pomiędzy policją a demonstrantami, którzy nie chcieli usłuchać wezwania do rozejścia się. Na pl. Targowym demonstranci zaatakowali policję kamieniami oraz pałkami i rzucając płonące pochodnie, wzniesli improwizowane barykady. Liczni uczestnicy pochodu odnieśli rany, jak również kilku policjantów.

1 SIERPNIA W SOWJETACH.

Moskwa. (PAT) Wczoraj odbyły się w Moskwie, Charkowie, Leningradzie i innych miastach liczne wiece i manifestacje. Przyjęte rezolucje podkreślają niebezpieczeństwo nowej wojny i zapewniają poparcie wszelkiej inicjatywy pokojowej rządu sowieckiego (!). Na zebraniach w Moskwie protestowano przeciwko stanowisku, jakie zajął rząd angielski w rokowaniach angielsko-sowieckich. W manifestacjach w Moskwie wzięło udział zgórą pół miliona osób.

POINCARÉ PO OPERACJI.

Paryż. (AW). Poincaré przebył operację wysmienienie zbudziwszy się w pół godziny po dokonaniu zabiegu chirurgicznego. Nie wykazuje wyczerpania. Ze wszystkich stron kraju, jak również i z zagranicy, napływają w dalszym ciągu depesze z zapytaniem o zdrowie b. premiera. — Przed kliniką gromadzą się tłumy obywateli.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM.

Sosnowiec. (AW). Ofiarą zatrucia spirytusem denaturowanym padło w Czeladzi 9 osób, z których 3 zmarło.

Krwawe zajście w czasie zabawy

Zastrzelenie podchmielonego napastnika.

Warszawa. (f. — telef.). Z Łodzi donoszą: W osadzie Idzian pod Pabjanicami odbywała się zabawa wiejska. Grupa podchmielonych parobków wyległa potem wieczór na drogę i zaczęła przechodzić kobietę. Rozpaczone krzyki napastowanej zaalarmowały mieszkającego w sąsiedztwie oficera rezerwy Aleksandra Langowego, urzędnika jednego z banków łódzkich. Wyszedłszy z domu, Langowy stanął w obronie napastowanej kobiety. Wówczas jeden z pijanych rzucił się na niego. Langowy strzelił we własnej obronie z rewolweru, kładąc napastnika trupem na miejscu. Zabity nazywa się Antoni Juryk.

NADESŁANE.

NA TERENIE „TARGÓW WSCHODNICH”
LUNA-PARK

czynny codziennie do godz. 12 w nocy. 31470

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę
naszemu najdroższemu synowi **ś. p. Józefowi Mar-
niszynie**, składamy serdeczne podziękowanie
Kowalscy z Rodziną.
Lewandówka, ul. Lubelska.

1463

ZAWIADOMIENIE.

Podpisana Firma zawiadamia P. T. Od-
biorników, że **p. Ludwik Rzędowski** w So-
snowcu przestał być jej jeneralnym zastę-
pcą co do sprzedaży kremu „**NEIGE DE
FLEURS**”, „Kwiat śnieżny”, który to krem
obecnie sprzedaje podpisana fabryka sama,
wobec czego uprasza się P. T. Odbiorników
o zwracanie się łask. zleceniami wprost
do fabryki.

Z poważaniem

**Fabryka perfum i kosmetyków
„NEIGE DE FLEURS”**

3162

Lwów, ul. Zyblikiewicza 9.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. GUSTAW MAHL

powrócił i ord. od 3-5 przy ul. Wałowej 11a.

31448

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Komisji technicznej od-
bytem pod przewodnictwem p. Pammera
uchwalono rozpocząć budowę „ośrodka zdro-
wia” na Zamarstynowie. Obecny na posie-
dzeniu naczelnik gminy p. Krykiewicz z
serdecznych słów podziękował Zarządo-
wi miasta za przyspieszenie tej tak ważnej
sprawy. Z porządku dziennego Komisja wy-
delegowała do Komitetu budowy pomnika
Kościuszkici członków Komisji prof. Minkie-
wicz i Irzyka.

Na posiedzeniu Komisji aprowizacyjnej
odbytem pod przewodnictwem p. Zajaczkowskiego,
uchwalono w myśl referatu przewodniczące-
go, rozszerzyć budynek mleczarni miejskiej
na pl. Bema kosztem 60.800 zł. Przy tej spo-
sobności uchwalono wydelegować dwóch
inżynierów z Komisji technicznej dla zbada-
nia zmian w projekcie budowy. Z porządku
dziennego st. r. Stobiecki złożył sprawozda-
nie z rezerw zbożowych, zawiadamiając ze-
branych, że Rząd przedłużył swój kredyt na
ten cel na dalszy rok.

Kronika bieżąca.**4****SIERPNIA****NIEDZIELA**

rz. kat.: Dominika.
gr. kat.: 22 Marji M.

Temperatura w dniu 3. sierpnia o godz.
8-mej rano: + 19°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota, g. 8:15: Wieczór Ordonówny i La-
wińskiego.

Niedziela, g. 7:30: Żydówka.

Poniedziałek, g. 7:30: Faust (wyst. Chor-
jana).

KINOTEATRY.

APOLLO: Jackie Coogan w obronie ko-
biet.

CHIMERA Artystki bez szminki.

CASINO: (Z powodu rekonstrukcji, zam-
knięte).

COLOSSEUM: Pomszczona obelga, oraz
Duet taneczny.

FATAMORGANA: Tajemnica starego ro-
du.

GRAZYNA: Z powodu rekonstrukcji zam-
knięte.

KOPERNIK: Barka miłości i rozkoszy.

LUNA: Prawo silniejszego.

MARYSIENKA: Barka miłości i rozkoszy

OAZA: Louka na wydaniu.

PALACE: Bohaterka sensacyjnego pro-
cesu oraz Sinobrody z siedmioma żanami.

PAN: Gdy w kobiecie miłość się budzi.

PASAŻ: Zatoka śmierci.

POLONJA: Niewolnica z Szangaju.

PROMIEN: Branka potępieńców.

UCIECHA: Złodziej z Bagdadu.

Dziś w sobotę dnia 3-go sierpnia ulubień-
cy lwowskiej publiczności znakomici artyści
teatru Qui pro quo Hanka Ordonówna i Lu-
dwik Lawiński, dają własny wieczór na któ-
ry złożyła się najwybitniejsze numery atra-
kcyjne ich bogatego repertuaru wśród któ-
rych znajdują się utwory niewykonywane
jeszcze we Lwowie. Zniżki ważne.

W niedzielę Teatr Wielki daje operę He-
levy'ego Żydówkę w najlepszej obsadzie.

TARGI HODOWLANE WE LWOWIE.

Małopolskie Tow. Rolnicze Oddz. we Lwowie
organizuje w ramach IX. Targów Wscho-
dnych, podobnie jak w latach poprzednich,
czwarty już z rzędu targ bydła, trzody chle-
wowej i owiec, równocześnie z targiem koni
remontowych i luksusowych, w dniach od 12
do 17 września br., połączony, jak zawsze,
z premijowaniem. Ministerstwo rolnictwa prze-
znaczyło i w bieżącym roku na premijowanie
koni remontowych specjalny fundusz w kwocie
zł. 30.000, z którego rozdzielone zostaną na-
grody pieniężne między hodowców we wszy-
stkich działach remontów tak kawalerskie-
go, jak artyleryjskiego typu. Wystawcom re-
mont przysługuje 50 proc. zniżka taryfy ko-
lejowej w obu kierunkach. Nabywcy wszel-
kich okazów zakupionych na targu hodowlanym
korzystają przy przewozie ze zniżki 20
proc. od normalnej taryfy kolejowej. Pre-
mijowanie koni odbędzie się 12. września, in-
nych zwierząt hodowlanych 13. września. —
Dalsze zgłoszenia możliwie najwcześniejsze
należy nadsyłać pod adresem: Małopolskie
Towarzystwo Rolnicze, Oddział Lwów, ulica
Kopernika 28.

STARANIEM Związku Obrońców Lwowa
z listopada 1918 r., oraz reskryptem Kurato-
rium Szkolnego Lwów, otwarte zostały po-
nownie Kursy przygotowawcze do egzaminu
dojrzałości. Pierwszeństwo do korzystania z
nowyższych mają Obrońcy Lwowa członkowie
Związku, oraz byli żołnierze formacji Wojsk
Polskich (Legjoniści). P. O. W. i członkowie
Związku Strzeleckiego. Normalna nauka zo-
stała już podjęta pod kierunkiem fachowych
sił nauczycielskich. Wykłady odbywają się
codziennie od godz. 4-tej popoł. w gmachu
Gimnazjum 11 we Lwowie przy ul. Podwale.
Wpisy przyjmują i informacji szczegółowych
udziela Kierownictwo Kursów na miejscu. —

**Z TOWARZYSTWA Przyjaciół Sztuk
Pięknych we Lwowie** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich
1. 1). W niedzielę, 4. sierpnia b. r., otwartą
zostanie, wydzielona z Salonu Wiosennego,
wystawa pamiątkowa Jacka Mierzejewskiego.
Wystawa ta, która stanowiła główną atrak-
cję tegorocznego Salonu, niewątpliwie ścia-
gnie jeszcze wielu miłośników sztuki, którzy

z jakichkolwiek względów do tej pory jej
nie obejrżeli. Zasluguje ona w pełni na to,
by ją zwiedzić kilkakrotnie. Twórczość Jacka
Mierzejewskiego za jego życia znana była
tylko nieznacznie, gdyż artysta stronił od
udziału w wystawach. Szerszym warstwom
udostępniła ją dopiero wystawa pamiątkowa.
Wystawa otwartą będzie codziennie od godziny
10 do 15 popoł.

W WIELKIEJ SYNAGODZE przedmie-
skiej (ul. Bożnicza 16) odbędzie się w nie-
działę 4. sierpnia o godz. 11 przedpołudniem
nabożeństwo żałobne za spokój duszy bhp.
Starszego Rabina Arje Leiby Braudego, a o
godz. 12 w południe odsłonięcie pomnika bhp.
Starszego Rabina Arje Leiby Braudego na
tut. cmentarzu żydowskim.

ZABAWĘ OGRODOWĄ urządzi Stowarz.
„SKAŁA” w niedzielę dnia 4. sierpnia b. r.,
w ogrodzie własnym przy ul. Mickiewicza 28.
Początek o godzinie 3-ciej popołudniu. Do
tańca przygrywać będzie orkiestra Narodowa.

ZWIAZEK STRZELECKI Oddział III.
M. Z. E. urządzi w niedzielę 4. sierpnia br.
Wielki festyn na boisku 40 pp. Pohulanka.
W programie wiele miłych niespodzianek.
Początek o godz. 14. Wstęp od osoby 50 gr.,
wojskowi 30 gr. Orkiestra 40 pp. Dochód prze-
znaczony na cel oświatowy.

M. S. O. LWÓW. W niedzielę dnia 4-go
sierpnia b. r. o godzinie 9-tej odbędzie się w
kapliczce na Wólce Msza Św. ku uczczeniu
rocznicy stracenia 5 członków Rządu Nar-
dowego. Wzywa się zatem wszystkich człon-
ków M. S. O. do wzięcia udziału w tem Na-
bożeństwie. Punkt zborny przy Kapliczce
1863 r. na Wólce, o godz. 8.30. Odznaki będą
wydawane na miejscu.

POŚWIECENIE SUKNI NA STATUE
Króla Chrystusa dla Milicji M. B. Szkaplerz-
nej odbędzie się w niedzielę 4. sierpnia b. r.
o godz. 10 rano w kościele OO. Karmelitów.
Zaprasza się członków i sympatyków do gre-
mialnego wzięcia udziału w tej uroczystości.
nogo i Zofia Mendyk za włożegostwo.

(d) **CZYJE CHUSTECZKI I TERMO-
METR?** We czwartek dnia 1 bm. na ul. Ka-
mierzowskiej obok szkoły im. św. Anny zna-
lezione dwie chusteczki i termometr. Odebrać
można w Wydziale śledczym przy ul. Ka-
mierzowskiej l. 30.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 3096 Sensacyjne ceny.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do a-
resztów policyjnych dostali się: Majer Ku-
ker, bez zajęcia, za włóczęgostwo; Wilhelm
Szydłowski (zam. przy ul. Kampiana 6, za
uchylanie się od dozoru policyjnego; Stefan
Jacków z Zamarstynowa, Michał Podwysocki
z Kleparowa i Kazimierz Papliński, zam.
przy ul. Pijarów bocznej l. 5, za opilstwo i
wywołanie awantury; oraz Franciszek Padu-
czak i Wilhelm Freimuth, poszukiwani przez
Wydział śledczy. Nadto aresztowana została
Breindla Domas za zakłócenie spokoju noc-

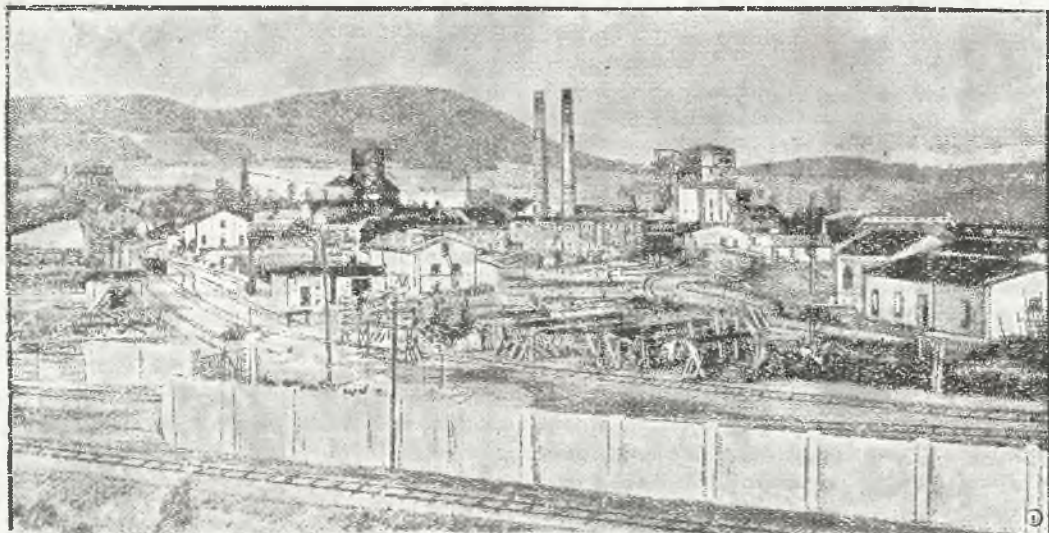
ZWRACA SIĘ UWAGĘ wracającym
kuracjuszom, że różnorodne podarunki dla
wszystkich warstw można nabyć najtaniej
u GUTERMANA, Sykstuska 14. 3139

(d) **KOMUNISTA W SZPITALU.** Jak się
dowiadujemy, w szpitalu powszechnym prze-
bыва Herman Wiener, piekarz, zam. przy ul.
Weteranów 4. Został on raniony w głowę na
pl. Solskich ubiegłego czwartku w czasie nsi-
łowanej demonstracji komunistów. Dochodze-
nia wykazały, że Wiener wykrzykiwał pod
adresem policji obraźliwe słowa, biegł za
policją z grupą demonstrantów, która obrzu-
cała posterunkowych kamieniami. Wiener ze
szpitala oddany będzie do więzienia sądowe-
go.

Składki.

Dla nieszczerśliwej matki: O. W. 1 zł.
Dla seminarzystki: N. N. 3 zł

Katastrofa w kopalni.



(xy) Jak już donosiliśmy, wydarzyła się w kopalni „Friedens - Hoffnungsgrube” koło Waldenburga na Śląsku niemieckim, katastrofa wybuchu gazów. Ofiarą katastrofy padło 20 robotników. Powodem katastrofy

było zapalenie się gazów od benzynowej lampy bezpieczeństwa. Rycina nasza przedstawia ogólny widok kopalni, w której wydarzyła się katastrofa.

Przed reformą ustawodawstwa podatk.

Narady w Ministerstwie Skarbu.

W tych dniach odbyła się w departamencie podatkowym Min. Skarbu wewnętrzna narada wstępna w sprawie projektowanej reformy podatkowej. Omawiano w ogólnych zarysach sprawę reformy podatku obrotowego i podatku dochodowego.

Co się dotyczy podatku obrotowego, to wysuwany jest **zamiar ogólnego obniżenia stawki podatkowej do 1 proc.**, zaś od przedsiębiorstw prowadzących formalne księgi handlowe **do pół proc.**

Co się dotyczy podatku dochodowego, to omawiana była sprawa ewentualnego zwolnienia od podatku dochodowego zysków osób prawnych osiąganych w pozycjach majątkowych.

Dalsze konferencje odbywać się mają w najbliższym czasie, z tem wyrachowaniem, aby odpowiednie wnioski ministra skarbu mogły być skierowane do izb prawodawczych na porządku sesji parlamentarnej.

Polski podróżnik na czarnym kontynencie

Samochodem przez dżungle afrykańskie.

Czarny kontynent afrykański w miarę postępów cywilizacji uzyskuje drogi, po których krążyć już mogą swobodnie samochody. To też podróżnicy posługujący się tym nowożytnym środkiem lokomocji coraz częściej tam się pojawiają. Niemniej nie należy mniemać, aby podróże po Afryce choćby nawet w aucie należały do zbyt bezpiecznych zwłaszcza jeśli droga wiedzie przez ziemie na pół dzikie, mało zbadane.

Jednym z najdzielniejszych podróżników automobilistów, zwiedzających ląd afrykański, jest Polak, Albert Marylski, który w przeciągu trzech miesięcy przebył w aucie przestrzeń z Konga belgijskiego do Gwinei francuskiej.

W ciągu tej pełnej wrażeń podróży pan Marylski z towarzyszami poczynił cały szereg

interesujących obserwacji geograficznych i przyrodniczych.

Nadzwyczaj ciekawe są jego wrażenia myśliwskie, niestety jednak zaginęły mu najbardziej interesujące klisze fotograficzne w czasie walki z ranionym hipopotamem, który przewrócił łódź, wrzucając w nurty rzeki śmiatych myśliwych wraz z bagażami, wśród których znajdowała się kasetka fotograficzna. Podróżnicy uratowali się, ale klisze pozostały na dnie afrykańskiej rzeki.

Pomimo kilku takich wypadków, związanych z wędrowkami po dzikich puszczech afrykańskich, p. Marylski zachwycony jest swoim raidem samochodowym i zamierza powrócić do Afryki, aby tam rozpocząć plantowanie kawy na wielką skalę.

Zastrzeleni bandyci.

Do zamieszkałej w Radoszu pod Międzychodem Józefy Sitkowskiej zakradło się wieczorem dwu zamaskowanych bandytów i pod groźbą rewolwerów zażądali natychmiastowego wydania pieniędzy.

Znajdujący się w przyległej izbie brat Sitkowskiej, Franciszek Zurkowski, zdjął ze ściany dubeltówkę i odał do bandytów dwa strzały, kładąc ich trupem na miejscu. Bandytami okazali się dwaj bracia Wawrzyn i Jan Kurkowie.

Dla inwalidów pieniędzy niema!

Przed pół rokiem uchwalił Sejm jednorazowy dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów: Mimo tego Ministerstwo Skarbu dopiero na lipiec b. r. postanowiło ten dodatek wypłacić i urgującym organizacjom inwalidzkim kategorycznie obiecało w tym terminie realizację.

Tymczasem znów zawód! Sierpień nadszedł, o wypłatach nie nie słyhać.

Kupuj towary krajowe

Bilety turystyczne.

Wobec wielkiego powodzenia biletów niżkowych wydawanych przez Ministerstwo komunikacji do Poznania z powodu Powszechnej Wystawy Krajowej, dowiadujemy się, że Ministerstwo zamierza utrzymać bilety tego typu i w latach następnych dla podsyceń ruchu turystycznego. Bilety turystyczne będą wydawane w pewnych miesiącach ze wszystkich stacji do określonych miejscowości.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl) **Przymusowe lądowanie samolotu.** W czasie lotu propagandowego, z powodu defektu silnika, wylądować musiał na polach hubickich, pod Boryslawiem, samolot, należący do L. O. P. P. we Lwowie. W czasie lądowania uległ zniszczeniu skrzydła samolotu. Po dokonaniu naprawy silnika i skrzydeł, samolot dopiero na drugi dzień poszybował w dalszą drogę.

(hl) **Sprawcy napadu na dom szynkarza w Modryczu w potrzasku.** Onegdaj „Wiek Nowy” doniósł o bezczelnym napadzie rabunkowym w Modryczu i o ujęciu jednego sprawcy. Wasyła Krawca, niebezpiecznego rabusia. Pozostało do wykrycia jeszcze dwóch sprawców. Zarządzony przez policję pościg dał dodatnie rezultaty. W czasie obławy na polach pod Drohobyczem doszło do strzelaniny, w czasie której wywiadowca Feldman, oraz posterunkowi Pudlak i Chlebuś ujęli drugiego sprawcę, którym okazał się znany opryszek, kilkakrotnie karany już, Michał Mularski, liczący 28 lat, a pochodzący z Monasteru deżeńskiego (pow. Drohobycz). Trzeci sprawca, Franciszek Nycz, został aresztowany w chwili, gdy usiłował włamać się do mieszkanka w Boryslawiu. Wszyscy aresztowani przyznają się do winy. Należy podnieść sprawność tuł. Wydziału śledczego P. P., który w tak krótkim czasie zlikwidował dwie groźne szajki bandyckie; sprawców wyżej wymienionego rabunku i sprawców napadu rabunkowego na dom kier. szkoły Szymały w St. Samborze.

Przemysł, w sierpniu.

(m) **Zwłoki topielca ponownie utopiono.** Nad Sanem w Chałupkach Medycznych znaleziono zwłoki topielca, skromnie przyodzianego żyda. Zanim jednak zawiadomiona o tem policja przybyła na miejsce celem stwierdzenia tożsamości denata, niewysłędzeni sprawcy strącili trupa ponownie do rzeki. Zarządzone zaś poszukiwania nie dały na razie żadnego wyniku. Za indywidualiami, które w ten sposób uniemożliwiły nrędownie organom policyjnym wdrożono energiczne dochodzenia.

Samobójstwo biednego straganiarza. W Pasażu Gansów, obecnie Agopsowicza, powiesił się zamieszkały tam J. Merz, straganiarz, obarezony liczną rodziną. Powodem samobójstwa — skrajna nędza.

Truły się z powodu zawodu w miłości. Z powodu zawiedzionej miłości napila się w celach samobójczych niejaka J. Michowska a-moniaku z jodyną. Po wypomowaniu treści żółdkowej udało się zdesperowaną Michowską, uratować. — A. Szpakowska, zajęta w kuchni restauracyjnej Braci Kranz przy ul. Mickiewicza 1. 7. wypila znaczną ilość spirytusu denaturowanego, aby pozbawić się życia, które z powodu zawodu w miłości, utraciło dla niej wszelki urok. Szpakowskiej przepłukano żołądek tak, że będzie żyła.

Stryj, w sierpniu.

(r) **Burza z piorunami.** Onegdaj szalała nad Stryjem i w okolicy silna burza. W czasie burzy piorun uderzył w stodołę Miłkołaja Boryneckiego w Mogiłkach, która doszczętnie spłonęła. Wskutek sprzyjającego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie budynki, niszcząc ich pieć. Razem spłonęło 7 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Szkoda wyno-

si zwyż 60.000 zł. i była tylko częściowo ubezpieczona.

W tym samym czasie piorun uderzył w pracującą na polu Annę Ławryszyn, z Podhorodec, pow. skolskiego, zabijając ją na miejscu. Tragicznie zmarła liczyła lat 32 i osierociła 4 dzieci.

(r.) **Podróż lustracyjna wojewody stanisławowskiego po powiecie skolskim.** P. wojewoda stanisławowski, dr. Nakonieczników-Klukowski, interesując się żywo dobrem powiatów mu podległych, przeprowadził onegdaj m. in. lustrację powiatu skolskiego.

Po przybyciu do Skolego p. wojewoda witany był przez Radę miejską na uroczystym posiedzeniu, a następnego dnia udzielił audjencji przedstawicielom ludności miasta i pobliskich gmin, którzy pod kierownictwem naczelników i duchowieństwa witali gorąco przedstawiciela Województwa. W dalszym ciągu zlustrował p. wojewoda liczne gminy, przyczem szczególnie gorąco witany był prze ludność Ławocznego. W Tuchli zainteresował się p. wojewoda sprawą szkół, wyrażanych ciągle przez rzekę Opór i na miejscu wydał zarządzenia, mające na celu obwarowanie brzegów Oporu, tak w Tuchli, jak i w Hrebenowie. Na terytorjum tartaku bar. Groedlów odbyła się w obecności p. wojewody uroczystość wręczenia odznak honorowych robotnikom tej firmy: Drzyżdze i Grochowi. P. wojewoda wręczył obu dyplomy, poczem żegnany dźwiękami orkiestry zakładowej, udał się do starostwa, gdzie przyjął liczne deputacje. — „Strzelec“ łącznie ze strażą pożarną zgotował p. wojewodzie gorącą owację, przy dźwiękach muzyki, składając raporty.

W Stryju odbyła się następnego dnia w starostwie konferencja, w której wzięli udział starosta stryjski p. Pajazekowski, skolski p. Mahr, kier. zarządu drogowego radca Ebner i kier. zarządu wodnego r. Jakóbski. P. wojewoda wydał też zarządzenia, mające na celu zaspokojenie potrzeb ludności, pow. skolskiego, wskazując zasady, jakimi urzędy państwowe mają się kierować.

(r) **Nowy komendant wojewódzki P. P. P. Alojzy Buczowski,** inspektor P. P., mianowany został komendantem P. P. dla województwa stanisławowskiego. Nominacja ogólnie lubianego i poważanego komendanta spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem. Sumienny, sprężysty i wzorowy oficer policji cieszy się ogólną sympatją, tak w Stanisławowie, jak i w całym okręgu wojewódzkim.

Trembowla, w sierpniu.

Barbarzyńskie niszczenie pamiętki dziejowej. Niema chyba w Polsce człowieka, któryby nie znał bohaterskiej przeszłości Trembowli. To jest powodem licznych wycieczek miłośników naszych dziejów do Trembowli. I obecnie niema prawie dnia, aby jakaś z wycieczek szkolnych nie oglądała miejsca, opromienionego sławą przeszłości.

Trembowla ma dwa zabytki, pamiętające wojny tureckie i obronę jej przed Turkami: zamek, a raczej jego ruiny, dość starannie konserwowane przez miejscowy Magistrat, i kościół karmelicki. Ten ostatni, otoczony murami i basztami, idzie w ruinę. Na kościele rosną spore brzoźki, chwasty i krzaki rozsadzają mury. Na podwórzu kościelnym, na którym pochowano zwłoki bohaterów, pasą się krowy.

Klasztor, który nawet Rosjanie uszanowali, zaniechłjony, wali się, bo mury zacieka. Na parterze obecny zarządca, który za zwrocenie klasztoru żąda od OO. Karmelitów 3000 dolarów, w czasie, gdy handlował na wielką skalę kołmi, urządził tajnie, a w sąsiedztwie kaplicy Św. Józefa trzymał ogiera.

Jeszcze kilka lat, a z przeszłości kościoła i klasztoru obronnego pozostaną tylko ruiny. Czy panowie konserwatorowie nie zechcieliby przyjechać do Trembowli, a przekonawszy się o prawdziwości powyższych informacji, nie spróbowaliby uratować jednej z nielicznych, a najcenniejszych naszych pamiątek historycznych?

MOWNICA PUBLICZNA.

Do Szanownej Redakcji **Wiek Nowego!** W „Gazecie Porannej“ z dn. 1 bm. ukazała się kłamliwa insynuacja pod moim adresem, rzucająca jaskrawe światło na metody pracy Gazety Porannej i jej informatorów w t. zw. sprawie kulparkowskiej, będących niewątpliwie lekarzami Zakładu Kulparkowskiego, którzy jak widać nie posiadają innego u-niewinnienia na wysunięte przemnie zarzuty.

Wystosowując list otwarty, jaki Sz. Redakcja raczyła zamieścić, byłem zdumiona, że jedyną odpowiedzią tych Panów, tak kłamliwie informujących Gazetę Poranną, była nowa podła intryga, której ofiarą ja stałam się na odmianę. Stwierdzam z całą stanowczością, że nigdy nie byłem w stanie chorych Zakładu Kulparkowskiego ani też nigdy nie pozostawałam i nie pozostaję w opiece lekarskiej z powodu jakiegokolwiek choroby umysłowej. Jeżeli „Gazeta Poranna“ urabia opinie publiczną, przesłuchując wyrzuconych pielęgniarzy i byłych pacjentów, to niechże nie twierdzi złośliwie, że komentuje je no zarzuty, jakie lekarze kulparkowscy postawili swemu dyrektorowi. Nikt z nich mianowicie z braku odwagi dotychczas osobiście w prasie oficjalnie nie wystąpił, lecz za rzecznika swej kreciej roboty obrali sobie Gazetę Poranną.

Skoro tytułem insynnowanej mi choroby umysłowej jest okoliczność, że pracowałem przez 2 i pół lat w Zakładzie umysłowo-chorych, to w drodze analogji wolno mi przypuszczać, że lekarze Kulparkowscy, informujący „Gazetę Poranną“ są niewątpliwie psychopatami.

Z powodu oszczerezych insynuacji co do spraw z mojego życia prywatnego oświadczam, że winnych tego oszczerstwa pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

B. Głombińska.

Urządzenia kuchenne we wiel-
kim wyborze, na bardzo dogodnych warunkach — poleca
„LAK-ME“, Lwów, Kołtataja 6, tel. 41-00. 3145

Sport.

ZMIANY W SKŁADZIE DRUŻYN PRZECIWI KRAKOWOWI I ŁODZI.

W składzie reprezentacji Lwowa na zawody z Krakowem i Łodzi, podanym przez nas w dniu wczorajszym, nastąpiły w ostatniej chwili pewne zmiany, spowodowane niemożnością wyjazdu, oraz odmową (sic!) kilku pierwotnie desygnowanych graczy. Ostatecznie wyjechali do Krakowa następujący gracze: Krasieki (Drapała) — Olejniczek, Chmielowski — Ozajst, Kuchar, Deutszman — Maurer, Reyman, Nastula, Sawka, Szabakiewicz.

Skład do Łodzi został definitywnie ustalony następująco: Albański, (Sobociński) — Redler, Fichtel — Hanke, Amirowicz, Piłat — Ostrowski, Zimmer, Bacz, Petriw (Ukraina), Wronka.

Kierownikami wycieczki do Krakowa jest dr. Zagórski, do Łodzi zaś wyjechał z drużyna prof. Dregiewicz.

Łódź gra w niedzielę również na dwu frontach, bo z Lwowem i Warszawą. Przeciw Lwowowi wystąpi Łódź w składzie: Michalski (Lass), Cyll, Wildner (Fliegel), Pudlarz, Klimezak, Wolfangel, Strzelczyk, Miller, Alaszkeski II., Król, Berkman.

Jak z powyższego zestawienia widzimy, wystawia Łódź przeciw Lwowowi drugi garnitur, wysyłając równocześnie do Warszawy pierwszy garnitur.

TURNIEJ TENNISOWY TARNOPOL—ZŁOCZÓW.

Ostatnio odbyło się w Tarnopolu spotkanie tenisowe Tarnopol—Złoczów, zakończo-

ne zwycięstwem Złoczowa w stosunku 8:3. Było to spotkanie rawanżowe, gdyż pierwsze zawody rozegrane w Złoczowie skończyły się również zwycięstwem Złoczowa w stosunku 8:2. Wyniki turnieju w Tarnopolu przedstawiają się następująco:

Górski (Z) — Jarzemski (T) 6:3, 2:6, 3:6.
Kołaczkowski (Z) — Juzwa (T) 6:0 6:3.
Kubrycht (Z) — Buła (T) 6:2 6:3.
Kubrycht (Z) — Buła (T) 6:2 6:4.
Głowacki (Z) — Gruenberg 6:1 7:5.
Kołaczkowski, Kubrycht — Juzwa, Wartenfeld (T) 6:2 6:2.

Por. Burzyński (Z) — kpt. Jarem (T) 6:0, 6:3.

Kulczycki, Herman II. (Z) — Buła, Jarzemski (T) 6:2, 6:1.

Gruenberg, Ochs (T) — por. Burzyński, Głowacki (Z) 6:4, 6:4.

Zaliwska (T) — Dąbrowska (Z) 7:5 1:6 6:3.

Kulczycki (Z) — Ochs (T) 6:3 6:1.

Herman II. (Z) — Wartenfeld (T) 7:5 6:4.

KOSTRZEWSKI NIE WEZMIĘ UDZIAŁU W ZAWODACH POLSKA—WĘGRY.

Dośkonały nasz lekkoatleta Kostrzewski nie wyjechał do Budapesztu na mecz między państwowy z Węgrami z powodu nagłego wypadku w rodzinie. Szanse zatem Polski, i tak już znikome, zmalały wobec zmiany w składzie naszej reprezentacji jeszcze bardziej. Kostrzewskiego zastąpi w biegu na 800 m. z płotkami Trojanowski lub Maszewski —

START NURMIEGO W POLSCE?

We wrześniu odbędzie się w Warszawie z okazji uroczystego otwarcia nowej bieźni Polonii wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników czeskich, łotewskich, węgierskich, oraz fińskich. W związku z projektowanymi zawodami prowadzi sekcja lekkoatletyczna Warszawianki pertraktacje celem sprowadzenia Nurmiego, który spotkałby się z Petkiewiczem. W razie doprowadzenia pertraktacji do skutku Warszawa miałaby nielada sensację. Być może, że Nurm, którego sława ostatnio trochę przycichła, zgodzi się na przyjazd do Polski, która ostatnio coraz ważniejsze zajmuje miejsce w świecie sportowym.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY STRZELECKIE.

W Sztokholmie odbędzie się w dniach między 7—18 sierpnia międzynarodowe zawody strzeleckie, w których m. in. biorą udział również strzelcy polscy. Ostatnio odbyły się w Toruniu zawody eliminacyjne, w wyniku których do Sztokholmu wyjeżdżają następujący zawodnicy:

Borzemski, Golański, Gościelwicz, Rutecki, Podowski, Lewiński, Wrzosek, Stawarz S., Zalewski, Stawarz A. i Wasowicz. Delegatem jest pułk. Wecki, a kapitanem drużyny — kpt. Żelazny. Poza tem jadą pułk. Ostrowski, mjr. Lepiarz, kpt. Matecki i inż. Walczak. Wyjazd nastąpi 4 bm.

HASMONEA — LECHJA.

Zawody Hasmonei z Lechją stanowiły zawsze atrakcję dla lwowskich sportowców. Obie drużyny bowiem od szeregu lat, walcząc ze zmiennem szczęściem, zawsze w zawodach powyższych dawały maksimum ambicji i ofiarności. Ostatnie zawody między obiema drużynami odbyły się jeszcze za czasów dawnego PZPN. w roku 1926, to też spodziewać się należy, że wznowione spotkania między Lechją a Hasmoneą znów obfitować będą w mnóstwo pięknych momentów i prawdziwie sportowych emocji.

Lechja jest obecnie u szczytu formy, czego dowodem zdobycie mistrzostwa grupy A-klasy, zaś Hasmonea na zawodach z Legią również wykazała doskonałą formę. Z tych względów zawody zapowiadają się bardzo interesujące.

Początek punkt. o godz. 5 popoł. w niedzielę na boisku Cytadeli. Poprzedzą o godz. 3.30 zawody rezerw. Ceny biletów minimalne.

Praga: Konc. międzynarodowy 20'30
Davenport: Recit. fortepianowy 21'30.

Kinematogramy.

PANNA WANDA KRÓLOWA GRUBYCH.

Jestem słomianym wdowcem. Zostałem na gospodarstwie z psem i kotem. Oprócz tego jako kontrolę zostawiła mi żona stara, długoletnia kucharka, osobą niezwykle moralną, siołkinię wszystkich bractw lekkiej śmierci, wrogo usposobioną dla całego rodu męskiego. Lepszego wyboru moja żona zrobić nie mogła. Moja Mania — tak pięknie wabi się nasza długoletnia — pilnuje mnie jak oka w głowie. W dzień telefonicznie kilka razy kontroluje czy jestem w biurze a onegdaj wieczorem, kiedy się począłem zbierać do odejścia — spytała mnie dokąd idę:

Do kawiarni...

Kto widział tak późno wieczorem, samemu, jak pani niema chodzić po mieście. Ja będę musiała zaraz pani donieść, co pan tu wyprawia — oświadczyła mi prosto z mostu.

Jestem przekonany, że napisze. Nie sobie z tego wyprawdzie nie robię, bo moja stara obdarza mnie szalonym zafianiem. Tak przynajmniej mnie zawsze zapewnia. Najlepszy dowód, że tuż przed wyjazdem wysłała naszą Antosie, 19-letnią pokojówkę, krew i mleko dziewczynę, blondyneczkę o czarnych oczach i skromnie spuszczonej długich rękach, na urlop do rodziny. Moje perswazje, że Mania jest bardzo blada i przepracowana, że koniecznie jej właśnie należy się urlop nie znalazły najmniejszego posłuchu. Antosia, ozdoba naszej kamienicy, do której wzdychał sąsiad stary kawaler, a zarazem radca pewnego urzędu; kominiarz, dwóch akademików z vis a vis i synek naszego dozorca — powędrowała ze Lwowa.

W czasie sezonu ogórkowego tonący w nudach chwytą się brzytwy. Chwyciłem i ja za poręcz tramwaju, który mnie miał zawieźć na plac Powystawowy. Gdy wysiadł z wozu, wyglądałem o wiele eleganciej. Z powodu ścisła, nie tylko ubranie i meszty, ale cała moja postać wyglądała, jakby świeżutko wyprasowana systemem amerykańskim. Czulem się jakiś szczuplejszy i wyższy.

Pomaszerowałem prosto pod rzeźnię oświetlone wrota Luna Parku. Przy kasie znalazł się zaraz jakiś niezwykle uprzejmy młodzieniec. Stał się mi pomóc w wydobyciu pugilaresa. Podziękowałem mu za grzeczność i odebrałem mu pugilares. W nagrodę miałem go zamiar oddać w ręce policjanta ale nie uczyniłem tego. Z dwóch powodów. Nigdzie nie było ani posterunkowego, ani też mój uprzejmy młodzieniec nie czekał. Nie miał czasu czekać. Czas to pieniądź.

Na placu pełno ludzi i bud. W każdej ciekawego podziwiać wolno. Ludzie są z natury złośliwi, dlatego budy zawsze są pełne gości. Każdy z tych, co sami wpadli i zapłacili wstęp, choćby był na siebie wściekły, że wyrzucił parę groszy i zato nie nie oglądał — właśnie chwali wnetrze budy. Cieszy się na myśl, że i drugi bliźni wpadnie.

Stałem przed budą w której ma zaszczyt P. T. publiczność oglądać najgrubszą damę świata. Dorosła publika za 80 gr. Wojskowi do sierżanta i młodzież ucząca się za połowę tej ceny. Nie zastanawiam się zbytnio, dlaczego panów wojskowych traktu-

je się w tej budzie na równi z ludźmi w wieku niedojrzałym, tylko słucham jak wywoływacz, szepczący młodziań w czerwonej tedze — zachwala cuda budy.

Wysoka publiczności — wrzeszczy młodziań w czerwonej tedze, głosem jak trąba jerychońska. Za chwilę zaczyna się przedstawienie! Tu możecie zobaczyć najpiękniejszą, najśladszą, najszlachetniejszą i najgrubszą damę całego świata. Liczy 28 wiosen, waży 476 funtów po odbyciu kuracji odłuszczeniowej. Rodaczka. Królowa wszystkich najgrubszych. W pasie mierzy dwa metry, biodra na dwa i pół m. szerokie. Objętość całej kuli ziemskiej. Ma najwyższe order. Każdy musi ją oglądać! Przytem jest lekka i zgrabna w ruchach jak baletnica. Jej nóżka jest mała i drobna jak u dziecka, a łydka gruba jak beczka. Pan się śmieje! Proszę zapłacić wstęp i oglądać ją, a przestanie się pan raz na zawsze śmiać. Będzie pan miał w duszy pamiątkę na całe życie. Tu wisi jej koszula. Długa i wielka jak chorągiew na ratuszu. W jej majtkach może się śmiało schować pięć dorosłych osób. Która z pań nie wierzy może spróbować. Tylko do środka moi wysoce słuchacze. Dyrekcja i ja w jej imieniu was zaprasza. Złoty jest, złotego niema, a za kilka dni choćby ktoś dawał 1000 zł. nie będzie mógł tego cudu świata oglądać. Bo panna Wanda, najgrubszą królową grubych, 476 funtów, wyjeżdża. Cały świat czeka na nią, przeto nie może dłużej tu siedzieć.

Wszedłem. Na podjum stoi masa tłuszczy, wysmarowana różem i pudrem, w lekki szlafroczek wystrojona — panna Wanda. Uśmiecha się uprzejmie do publiki i... mileczy. Odycha ciężko, a wielofuntowa jej pierś faluje poleźnie. Piersi mają takie rozmiary, że mogłyby nimi zasłonić przed wrogiem pół granicy.

Pan wywoływacz w szkarłatnej tedze staje obok niej.

Wysoka publiczności! Macie zaszczyt oglądać obojętnie pannę Wandę. Ona mówi świetnie po polsku, bo jest rodaczką, ale niestety z powodu grubości gadanie sprawia jej trudność i dlatego wybacze, że ja za nią będę mówił. Panna Wanda, która dziś po schudnięciu waży 476 funtów — ważyła już w chwili urodzenia 18 i pół funta żywej wagi. Matka jej miała pięciu lekarzy do porodu. Wandzia mając lat osiem ważyła 200 f. W 10 roku życia musiała wystąpić ze szkoły, ponieważ nie miała sposobności do siedzenia. Od tego czasu ciągle podróżuje. Teraz jeździ panna Wanda do wysokiej publiczności i każdy, kto kupi od niej kartkę z jej podobizną, będzie się mógł przez pomocanie jej łydki, przekonać, że to co państwo widziecie jest naturą. Żadne oszukiństwo, żadna wata.

Panna Wandzia schodzi. Schodki drewniane, aczkolwiek podparte żelazem, chwieją się i grożą załamaniem. Publiczność pcha się do niej. Każdy chce kupić pamiątkę i mieć zaszczyt dotknięcia własnoręcznie jej łydki. Nikłowski sypia się gęsto na jej talerz. Pano- wie i panie, wojskowi i cywile, żonaci i kawalerzy szczypią najtłustszą łydkę świata. W ścisisku i zapale jaki ogarnia widzów, często się zdarza, że jeden widz zamiast za łydkę panny Wandzi szczypić drugiego widza w rękę. Panna Wanda zaś kroczy wśród rozentu-

zjawnianego tłumu wyniośle, spokojna i złomna. Nie interesuje jej zupełnie ruch ręki, która ją dotyka — jej cała myśl skupia się jedynie na tych rękach, które kładą coś na talerz...

Zbiórka skończona. 476 funtów drapie się powrotem na scenkę. Pierś faluje jak białawy morskie. Pot kroplami występuje na czoło „artystki”. Jeszcze jeden ukłon w stronę zachwyconej publiczności.

Program skończony.

Wywoływacz w czerwonej tedze jest już przed budą i wabi stentorowym głosem dalszych naiwnych...

ROFL

UŚMIESZKI.

Dyplomata.

Ambasadorowi polskiemu — dajmy na to — w Pernambuco, przedstawia się młody hrabia Funio X, jako przydzielony mu przez warszawskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, atache legacyjny.

Ambasador widząc, że tego rodzaju bubki salonowe mało pożytku przyniosą poselstwu, proponuje nowemu urzędnikowi objęcie drobnych spraw koncepcyjnych.

— Z miłą chęcią zastępuję się do życzenia pana ambasadora — odpowiada jakając się hrabia Funio — ale miałem guwernantkę Francuzkę i z językiem polskim jestem trochę na bakier.

— A to może będzie pan sporządzał czy-stopisy? — pyta ambasador, mający wielki respekt dla herbowych rodów.

— Do usług, tylko że moje pismo... pan ambasador wie, że u nas do kaligrafii nie przykładają się niestety żadnej wagi.

— To załatwiał pan ze stronami te sprawy, jakie ustnie dadzą się załatwić.

— To już przedzej, tylko, że — jak pan ambasador pewnie zauważył — jakim się nie-możliwie...

— Taaak? — mówi wyczerpany już w swoich pomysłach ambasador. — W takim razie... w takim razie, witam pana serdecznie,

Zapiski.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 30. przynosi wywiady z Ottonem Forst-Battaglia, nieustrudzonym propagatorem literatury polskiej zagranicą, i Michałem Choromańskim, tłumaczem poetów polskich na rosyjski, szkic M. Rakowskiej o książce amerykańskiej, poświęconej efemerycznemu królowi murzyńskiemu, korespondencję Z. St. Klingslanda o najmłodszych malarzach polskich w Paryżu, uwagi J. Iwaszkiewicza o przekładach Bronisławy Ostrowskiej, kronikę rosyjską i francuską, studjum M. Wallisa o Fałacie, recenzję z książki przez L. Piwińskiego, St. Helstyńskiego i t. d., kronikę tygodniową A. Słonimskiego, szereg działów bieżących. panie hrabio!

I uściśnili sobie ręce

Zyz.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł. 1.20
"	w tekście	0.75
"	w nadstanie (tylko jednoszpaltowe)	0.60
"	w nekrologach	0.50
"	za listem	0.18
Ogłoszenie drobne za słowo		0.10
"	matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	0.20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy - słowo	zł. 0.05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1.00
„ „	

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 20% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówką.

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiew. i lwowsk. ord. od 8—9 i 2—5, w niedzielę od 9—1, Lwów, Arsyka 1, róg Piłsudskiego i Pańskiej. Telef. 48-01. Leczenie żyłaków. 2849

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul. Głęboka 1. 10 (parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 31038

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje Szpitala powz. od 12—6 pl. Hałicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 3128

Specj. chor. uszu, nosa, gardła i krtań, Operator
Dr. B. Sonnenschein Lwów, Akademicka 14, telef. 285 ordynuje przez ferie wakacyjne bez przerwy. 3134

Specj. chorób skór. wener. i kosmet. b. sekund. szpit. wiew. i lwowsk. **Dr. Laura Füllenbaum** ordynuje od 12—1 we Lwowie ul. SŁOWACKIEGO 3. 31082 i od 3—6 popoł.

POWRÓCIŁA! Specjal. chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka** Szpitala Powz. ord. dla kobiet od 2-5. Wałowa 11, tel. 55-20. 31049

**Powszechne zainteresowanie
budzi wśród Publiczności :**

Okazyjna sprzedaż

wszelkich nowości damskich i dziecięcych
w Magazynie **MAKSA GOLDBERGA**
Lwów, ULICA HALICKA 9. Telef. 42-51. 3138

Dr. Walerjan Madejewski

ul. Wałowa 11

30802

== powrócił i ordynuje. ==

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. Schwarz ul. Słowackiego 4
(naprz. gł. poczty)

Telef. 16-61

Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion.

Leczenie zylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.
P O W R Ó C I Ł. 31036

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog.
w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje w Lwów,
pl. Marjański 10, II. p., drogę wejście Sobieskiego 2
Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 31328

STOMATOLOG - DENTYSTA

Dr. HUGO DATTNER

ULICA CŁOWA 7 — powrócił. 31887

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elw. klin. wied. i berl.

ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 31488

Jedyna przyjemność! Prezer-

watywy francuskie „AS“ Przedstawicielstwo: „Chirurgia“
Lwów, Jagiellońska 15. 2906

8 Zł. Pierścioneł 8 Zł.

Tel. 59-22. z 14-karat. złota z rubinem tylko u

B. Grünberga Sykstuska 4. 3114

PROSZEK „KOGUTEK“
DLA DOROSŁYCH

**USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY**

Zwracać uwa-
gę na powyż-
szy znak fa-
bryczny i 148

Wyrobu Apteki **GAŚCICKIEGO** w Warszawie.

Łóżka

ŁÓŻECKA DZIECINNE

MEBLE LEKARSKIE

Łóżeczko

FABR. MEBLI ŻEL. I METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88.

ZASTĘPCY POSZUKIWANI.

2881

**Kto chce ZACHOWAĆ
SWOJE ZDROWIE
Powinien UŻYWAĆ TYLKO**

PRIMEROS

PREZERWATYWY

ZAMIEĆ TYLKO PRIMEROS
wszędzie

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych
w Winnikach.

L. f. 1301/29.

OGŁOSZENIE.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych
w Winnikach, poszukuje w tutejszym okręgu
względnie w większych miastach tuł. okolic, dzier-
żawy pomieszczeń magazynowych o łącznej po-
wierzchni 16-17.000 m².

Poszukiwane magazyny muszą być suche,
widne, przewiewne i położone blisko stacji wzglę-
nie przy bocznicę kolejowej.

Zgłoszenia w powyższej sprawie kierować
należy bezzwłocznie do Państwowej Fabryki Wy-
robów Tytoniowych w Winnikach.

Winniki, dnia 1. sierpnia 1929 r.

Dyrektor:

A. MARTISZEK.

3147

ROWERY

znanych firm
„Puch“, „Bowden“
(oryg. angielskie)
i Zawadzkiego —
najnowsze ostatnie modele 1929 r. (szosowe,
półwyścigowe i wyścigowe) poleca na długoter-
minowe raty, po cenach niskich z gwarancją
długoletnią **DOM TOWAROWY „UNIWEKRSAL“**
Lwów, ul. Kołłątaja 3 (ob. pl. Smolki). Tel. 74-80
Cenniki ilustrowane i opisy bezpłatnie. 3150

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda
firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 11
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

PRZETARG.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogła-
sza przetarg na wykonanie przeładowych kanałów
betonowych na lotnisku w Skniłowie.

Formularze ofertowe, oraz warunki oferowa-
nia są do podjęcia w Kierownictwie Budowy lot-
niska w Skniłowie pod Lwowem.

Otwarcie ofert dnia 16 sierpnia 1929 r.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa
L. 5128/29. 3148

Własny wyrób. Ceny fabryczne i
DO WYPRAW STUDENCKICH

KOŁDRY watanowane od zł. 22-—

dwustronne „ „ 38-—

MATERACE puchowe, wełniane, jedw. z trawy mor. od zł. 38-—

włosienne „ „ 70-—

Prześcieradła na łóżka „ „ 550

pod kołdry

z dziurkami ręczne „ „ 11-—

SIENNIKI z dziurkami ręczne „ „ 5-—

RĘCZNIKI -- PŁÓTNA -- OBRUSY

CHUSTKI DO NOSA -- KOCE -- KAPY

naftanlej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI I BIELIZNY

POŚCIELOWEJ

A. PIETRUSZEWSKI M. MŁEKO

LWÓW UL. KORALNICKA L. 6.

Tel. 37-72. 31227 Tel. 37-72.

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.

MORELE

w każdej ilości kupuje 31465

FABRYKA NALEWEK OWOCOWYCH

Jan Muszyński Lwów Grodzickich 3

POSZUKUJE SIĘ

Przedstawiciela

z branży kolonialnej, hurtownika, dobrze zaprow-
adzonego, z kaucją, fachowca, na dobre warunki
na sardynki francuskie, artykuł markowy.
Oferty z podaniem dotychczasowej czynności —
skierować do Biura Ogłoszeń „Devera“ Gdańsk,
pod Nr. 311. 3158

Wolne posady

STAŁA EGZYSTENCJA!
Poszukujemy zdolnych za-
stępów do sprzedaży na
raty państwowych losów
„Dolarówek i Premjówek“
Nasi zastępcy zarabiają
miesięcznie 2.000 zł. i wię-
cej. Najwyższa prowizja,
cała pierwsza rata oraz
pewne części z następnych
rat. Zdolnym zastępcom
dajemy po jednomiesięcz-
nym próbie stałe gaże. —
Zwrot kosztów podróży.
Dajemy chętnie naszym
zastępcom zaliczki, prze-
syłamy każdego miesiąca
dokładne obliczenie provi-
zji. Zgłoszenia: Powszo-
na Unia Kredytowa, —
Lwów, Sykstuska 8. telef.
9-98. 31074

CHŁOPCA do retuszowa-
nia powiększeń, przyjmij
„Plastyka“ Rynek Nr. 17;
31033

HOTEL Imperial we Lwo-
wie poszukuje portier
dziennego, który włada
obcemi językami. 31361

DZIEWCZYŃKA do nauki
zostanie przyjęta w Salo-
nie mód Gepert, Fredry 9;
31359

PRZYJMĘ chłopca — do
praktyki tapicerskiej. Ul.
Zimorowicza 6, Prokopek.
31351

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego zaraz. — Dr.
Szwarcowa, Kopernika 22;
31351

BUKETOWIEC do pokoju
do śniadań. Łyczakowska
Nr. 17, potrzebny. 31131

FOTOGRAFOWAĆ nie jest
żadną sztuką. Dzięki na-
szemu aparatom (już od 45 zł.)
i podręcznikom każdy może
samodzielnie fotografować.
Polecamy za gotówkę i na
spłaty miesięczne aparaty
fot. i wszelkie przybory
po cenach najtańszych
pierwszorzędnej jakości
DOM TOWAROWY

„UNIWEKRSAL“, ul. Kołłątaja 1. 3 (obok pl. Smolki)
Telefon 74-80. — Cenniki bezpłatnie. 3149

PRZECIĄGŁY MIESIĄC SIERPIEŃ CENY DO 30% ZNIŻONE!

Garsonki od 30 zł., Trykotyż, Bielizna art. kąpiel. Płaszczki oraz Pończochy we wielkim wyborze. — Pozostałe **Batorego 6.** Urzęd., Wojsk. po wysprzedaży sknie do prania a 5, jedwab. a 12 zł., crepdech. a 25 zł., weiniane od 18 zł. — poleca **MAG.** Naucz. opust.

PANNE z praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje. Listy do Adm: Wiek pod „Przemysł”. 31331

FRYZJERA damskiego — męskiego oraz manikurzystkę przyjmie zaraz Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 31323

PRAKTYKANT do wielkiej firmy kolonialnej we Lwowie zostanie natychmiast przyjęty. Wymagania: nieprzekroczony 16 rok życia, Polak, religii rzymsko-katolickiej z ukończoną 3 klasą gimnazjalną lub wydziałową. Zgłoszenia w biurze ogłoszeń Jacobi, Lwów, Zimorowicz 14, codziennie między godziną 8.30 a 9.30 rano. 31413

PANNA pisząca biegle na maszynie, znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie, potrzebna natychmiast. Listy pod „Sprytka” do Adm. Wiek 31300

ROZWOZCIELA z kaucją i chłopce poduczone, poszukuje Piekarnia Bartosza Głowackiego Nr. 30; 31223

UCZNI DO ŚLUSARNI I LAKIERNI — PRZYJMIE FABR. MEBLI ŻEL. PROKO, LWÓW, TERCJARSKA 18 (BOCZNA KIEPAROWSKIEJ). 31200

JÓZEF Korwinski w Składowisku poszukuje praktykanta do handlu korzennego i pokoju śniadani. 31420

PIELEGNIARKI zawodowej do chorej osoby poszukuje. Szpitalna Nr. 21, pralnia Węgierska. 31431

DAMSKIEGO fryzjera — pierwszorzędnego poszukuje zaraz. Sienkiewicza 3 firma „Poldzia”. 31433

SAMODZIELNE panny — poszukuje Lauferowa, pracownia sukien damskich, ul. Halicka 10. 31433

PRAKTYKANTÓW z ukończoną trzecią klasą szkoły średniej, poszukuje firma Szkowrona, Kopernika 3; 31447

POMOCNIK z kilkuletnią praktyką w branży żelaznej oraz chłopce do praktyki zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia: Rubinfield, Grodecka Nr. 75; 31444

PRZYJMIE chłopca do praktyki. Fryzjer, Głęboka 1; 31447

SŁUŻĄCA dobrze gotująca z dobrymi świadectwami, zostanie przyjęta. — Plac Halicki 14. Münzer, sklep. 31455

ZDOLNE filcejarce zostaną przyjęte natychmiast u Freilicha, Sykstuska 21; 31460

SŁUŻĄCY zawodowy z długolennymi świadectwami i poleceniami zostanie przyjęty do zakładu dentystycznego, ulica Sapiehy 37; parter. 31461

STAŁA GAZA. Prowizję zaliczkową. Zwrot kosztów podróży. Zdolni zastępcy poszukiwani zaraz do sprzedaży obligacji państwowych, — systemem kombinowanym. Zgłoszenia Powszechna Unia Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8; 31468

MANIKURYSTKA potrzebna na zastępstwo. Bronisława Piłz, ul. Chorożczyń 9, Lwów. 31386

PANIE i Panowie posiadający sześćset złotych, niewyjeżdżając, znajdują się w zajęciu, — wyrabiają swetry i skarpetki. Węglówka, powiat Krosno — „Konsum”. 3156

CHCESZ otrzymać posac? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjny profesora Sekulowicza. — Warszawa, — Żorawia 42. Kursy wyucząją listownie buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, kalkuli handlu, prawa, nauki grafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rysowni, oraz gramatyki polskiej. — Po nkończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3095

DZIEWCZYNE do wszystkiego przyjmie natychmiast Adwokat Doktor Klinghofer, Sw. Anny 5. Zgłoszenia między 3-6 popołudniu. 31503

PRAKTYKANT z ukończoną szkołą wydziałową potrzebuje. „TRYKOT”. Halicka 21. 31504

NIANKĘ do dziecka, dobrze poleconą przyjmie. — Damański, Helmańska 6. 31491

BIURO Machniewskiej ul. Kopeczka 22. poszukuje bony, gospodynie dworskie kucharki, służące. 31483

POSZUKIWANA od zaraz panna sklepowa z działu korzennego — delikatesowego. Wiadomość: Jäger, Sw. Mikołaja 11. 31478

PANNE biurową obeznaną z maszyną przyjmie firma PLAMETIN, Rutowski 16. Zgłoszenia między 4-5. 31479

CHŁOPCA biurowego — przyjmie firma PLAMETIN, Rutowski 16. Zgłoszenie między godz. 4-5; 31480

RUTYNOWANEJ mundatki na jedno miesięczno zastępstwo poszukuje kancelaria adwokata — Dra Vogellängera, Bourlada 3 31515

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia u firmy Rotter, Walowa 11 A 31511

POSZUKUJE krawczyń na wyjazd do naprawy bielizny; pół dnia szycie, za całe utrzymanie. Ulica Sykstuska 49, parter, od 3-6 popoł. 31516

PANIENKA szycielka na maszynę potrzebna. „Małgorzata”. aBtorego Nr. 34 II. piętro. 31507

UCZENICA pensjonarka — na dwie godziny popołudniu do zajęć kancelaryjnych potrzebna. Listy pod „Uczennica” do Adm. Wiek 31489

POSZUKUJE krawczyń na wyjazd do naprawy bielizny; pół dnia szycie, za całe utrzymanie. Ulica Sykstuska 49, parter, od 3-6 popoł. 31516

PANIENKA szycielka na maszynę potrzebna. „Małgorzata”. aBtorego Nr. 34 II. piętro. 31507

UCZENICA pensjonarka — na dwie godziny popołudniu do zajęć kancelaryjnych potrzebna. Listy pod „Uczennica” do Adm. Wiek 31489

POSZUKUJE krawczyń na wyjazd do naprawy bielizny; pół dnia szycie, za całe utrzymanie. Ulica Sykstuska 49, parter, od 3-6 popoł. 31516

PANIENKA szycielka na maszynę potrzebna. „Małgorzata”. aBtorego Nr. 34 II. piętro. 31507

UCZENICA pensjonarka — na dwie godziny popołudniu do zajęć kancelaryjnych potrzebna. Listy pod „Uczennica” do Adm. Wiek 31489

POCZĄTKUJĄCA mundatka poszukuje dwu miesięcznej bezpłatnej praktyki. Listy pod „Początkująca” do Adm. Wiek. 31502

MŁODA urzędniczka przyjmie zastępstwo lub stało popołudniu. Piszcie bardzo dobrze na maszynie. Listy dla „Urzędniczki” Adm. Wiek. 31496

POSZUKUJE bezpłatnej — praktyki biurowej. Listy pod „Praktyka 2” do Adm. Wiek. 31445

MŁODE bezdzietne małżeństwo szuka posady dozorcy przy kamienicy. Listy pod „Stolarz i parkieciarz” do Adm. Wiek. 31427

Mieszkanie trzypokojowe z pełnym komfortem na I-y m piętrze lub wysokim parterze u niedaleko centrum poszukuje od zaraz.
Zgłoszenia: **ASSICURAZIONI GENERALI, Kopernika 3.** 31444

LOKALE

ELEGANCKO umeblowany pokój kawalerski z osobnym wejściem, światłem z użytkowaniem łazienki zaraz do wynajęcia; — Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 31084

POSZUKUJE od zaraz posady niemeblowany lub pokój z kuchnią, najchętniej od gospodarza. — Czysz z góry. Listy pod „Rodeństwo” do Adm. Wiek. 31047

POKOJU poszukują 2 pannie w okolicy Łyczakowa. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Samotno” 31290

ZAMIEŃNIE dwu pokojowe mieszkanie, pełny komfort na takież cztero pokojowe warunki wedle umowy. — Listy pod R. W. do Adm. Wiek. 31229

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny, wejście z klatki, ul. św. Teresy 2B III. p., telefon 67,21 do wynajęcia. 31065

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią w przedwojennej kamienicy, zapłacę odstępne za czynsz przedwojenny. Listy pod A. Z. do Adm. Wiek. 31114

POSZUKIWANE 1 chętniej 2 pokoje kawalerskie umeblowane osobny wchód Listy pod „Zacziesz” Adm. Wiek. 31231

2-3 POKOJ, kuchnia komfort, poszukuje, — dam czynsz z góry, pożyczkę lub remont. Listy do Adm. Wiek pod „Dyrektor”. 31280

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem od zaraz Wiadomość: Sklep „Krakowiaki”, Kopernika 11. 31204

POKÓJ w śródmieściu dla dwóch lub trzech uczniów z utrzymaniem do wynajęcia Listy pod „120” do Adm. Wiek. 31394

POKÓJ umeblowany, frontowy, z osobnym wejściem do wynajęcia. Teatrńska Nr. 11, parter prawy. 31419

DWA pokoje umeblowane, z prawem użycia kuchni z komfortem od zaraz do wynajęcia. Janowska 52 — Wiliama. 31423

POKÓJ słoneczny duży z osobnym wejściem do wynajęcia. Zielona 9, I. p. — Ogłada między 4-6. Dozorca wskazuje. 31436

URZĘDNIK spokojny poszukuje pokoju ewentualnie z wiktą. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek pod „Katolik”. 31437

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz. Droga Wulecka 27, Jasiński. 31440

POKOJE frontowo kawalerskie z osobnym wchodem wprost od gospodarza do wynajęcia od zaraz. — Szymonowicz 9, boczna Listopada, willa. 31450

Mieszkanie trzypokojowe z pełnym komfortem na I-y m piętrze lub wysokim parterze u niedaleko centrum poszukuje od zaraz.
Zgłoszenia: **ASSICURAZIONI GENERALI, Kopernika 3.** 31444

ROŻNE MIESZKANIA od 1-6 pokoi do wynajęcia. Biuro „PRZYSTA” ulica Krzywa 2. 31457

POSZUKUJE 2 wspólnych słonecznych pokoi dla 2 studujących pań, śródmieście, pełny komfort. Listy pod „Kultura” do Adm. Wiek. 31365

POKÓJ z kuchnią poszukuje młode małżeństwo — czynsz wedle umowy, najchętniej w okolicy Wólki. Listy pod „Spokojni” do Adm. Wiek. 31374

TRZY pokoje z komfortem lub pojezydno z bezdzietnej wdowy zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Mikołaj 21, parter, na prawo, w godzinach od 8 rano do 2-gioj lub od 8 do 9 wiecz. 31501

POSZUKUJE od zaraz 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią, najchętniej od gospodarza. Czysz z góry. — Dzielnica VI. Listy pod S. B. do Adm. Wiek. 31491

POKÓJ umeblowany, może być małżeństwo zaraz do wynajęcia. Wedliniarz, Żółki 4. 31498

POSZUKUJE 2 pokoje umeblowanych z elektrycznym oświetleniem i prawem używania łazienki — dzielnica śródmieście. Listy pod J. L. do Adm. Wiek. 31473

DOZORCÓWKĘ frontową, parter wysoki, centrum — zamienię na pokój w parterze i dopłacę. Ossolińskich 6 31476

OD ZARAZ na 6 tygodni pokój front., komfort, tanio wynajmę. Ul. Sw. Anny 5, lewy parter, od 1-3 31509

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia od 15-go. Ulica Gliniańska dziesięć, drzwi nr. 6 31514

FIRMA „KONTRAKT” — ulica Batorego 36, poszukuje różnych mieszkań — dla poważnych reflektantów, czynsz 2-3 letni lub pożyczka długo terminowa oraz mamy mieszkania w każdej dzielnicy. 31506

Sowite wynagrodzenie dam za zwrot skradzionego onegdaj w Rynku paszportu Gruner Geni z Brazylii, oraz kart zastawniczych. Wiadomość lub zwrot proszę nadesłać do Administracji „Wiek Nowego”. 31472

Matężstwa

BRUNETKA inteligentna lat 33, sympatyczna pozna pana od lat 40 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. pod „Niespodzianka”. 3142

NAUCZYCIELKA lat 30, sympatyczna pozna pana w celu matrymonialnym od lat 35. Zgłoszenia do Adm. pod „Ciężmo-blondyna”. 3143

ZONY o bardzo dużych włosach, szuka starszego idealista. Anonimy bezcenne. Fotografia pożądana Listy pod „Ziemianin” do Adm. Wiek. 31270

MŁODY, intel., seperowany, nie z własnej winy, nie biedny, poszukuje towarzyski życia zamożniejszej. Cel mat. Listy sub „Lwówianin” do Adm. Wiek. Z prowincji mile widziane. 31212

KULTURALNA, samotna, starsza pani, chciałaby poznać intel. starszaka; — cel mat. Truskawiec, Poście — restante, „Kuracjusza Antoinette”. 2989

KIEROWNIK szkoły, kawaler, ożeni się z intel., sympatyczną, gospodarną panną do lat 26. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wrzoz”. 31487

Zdrojowiska

NIEMIROW — ZDRÓJ — duży, piękny pokój z kuchnią, dwie słoneczne wanny na 4-6 tygodni do wynajęcia. „Hera”. 30995

6. SIERPNIA POZATEK KURSÓW

w SZKOLE SZOFERSKIEJ inż. A. JUHREGO
Lwów, Kopernika 64, tel. 58-60.
Prospekty i informacje udziela Zarząd. 31467

NIEMIROW — ZDRÓJ — pensjonat „Hera”, poleca pierwszorzędne pokoje z utrzymaniem. 30994

OKOLICA ROZŁUCZA — pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Obpowska 6, I. p., od 3-5. 31425

KIEROWNIK szkoły przyjeżdża osoby z utrzymaniem, okolica lesista, niedaleko Lwowa. Listy do Adm. Wiek pod „Odpoczynek”. 31482

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi świadectwo i kartę wojskową na nazwisko — Józef MENDREK. 31402

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, Baranowski Kazimierz. 31318

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Maurycy Seidman, wydaną przez P. K. U. Czortków. 31471

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów, Gabriel Heilberg, Lwów, Żródłana Nr. 46. 31417

PROSZĘ o oddanie walisek z garderobą, która została przez pomyłkę zabrana we Lwowie a posiadał pospiesznego o godzinie 11 rano przez osobę, która mi jest znana. Karol Weber u p. Lisa, Lwów, ul. Kochanowskiego 60. 31473

NAUKA

PRZYJMUJE na sześć tygodniowy kurs praktyczny kroju i szycia „JO-LANDA”, Staszka 8. 31054

„MATURA”. Lwów, ulica Piekarska 59 A, Zakład obejmujący kursy maturalne gimnazjalne (jednoroczne, dwuletnie), seminarialne maturalne, kursy z zakresu sześciu i czterech klas gimnazjalnych. Dodatkowe wpisy powakacyjne od 15-go sierpnia. 31499

KRAWIECZYŹNY, kroju ucze, dziewczynki przyjmie. Zyblikiewicza Nr. 12, Bourdon. 31500

DO RYGOROZÓW prawniczych, egzaminów nowego i stałego typu (także prawnicze — historycznego) rozpoczynają się lekcje przy gotowości do terminów powakacyjnych. Ul. Strzelecka 16, I. p. 31492

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza łatwą metodą francuskiego i niemieckiego oraz przygotowuje do zdawek i matury z tych języków. Długosza Nr. 37 II. p. 31474

Kupno-Sprzedaż

BEZPŁATNEJ PORADY przy dekorowaniu wnętrza udziela WYTWÓRNI FIRANEK i artystyczny zakład nowoczesnej dekoracji WANK, plac Mariacki 5, I. p. 3043

POSZUKUJE codziennych lekcji angielskiego i rosyjskiego. W. J. Rozwadowski Lwów, Potockiego Boczna 9. Telef. 639. 31475

POSZUKUJE codziennych lekcji angielskiego i rosyjskiego. W. J. Rozwadowski Lwów, Potockiego Boczna 9. Telef. 639. 31475

DOMEK z ogrodem (419 sążni kw.) w Gródku Jagiellońskim do sprzedania za 7,000 zł. Wiadomość u p. Olejniczewskiej, Gródek, Lwowski Przedmieście, obok Ringla, naprzeciw drogi Janowskiej. 31434

OKAZJA! Fortepian krótki do sprzedania, 700 zł. Łyczakowska 48, I. piętro, na lewo. 31510

FORTEPIANY uczeni „Büsendorfera” oraz fortepian „Schweighofera” i inne — sprzedam okazjnie. Warunki ulgowe. Kopernika Nr. 26, Skłeniarski. 31272

KAMIENICA nowa, komfortowa, wolne mieszkania przy tramwaju w pobliżu centrum, wkład 4,000 dol. — sprzeda biuro „Kontrakt” ulica Batorego 96. 31505

Tapety, materje meblowe, firanki, portjery, story do okien w największym wyborze poleca 2847 KICZALES-MARGULIES LWÓW, SYKSTUSKA 18.

KUPUJE meble, szkło. — brzozy i inne rzeczy antyczne. Sklep pod firmą Fr. Zieliński, ul. 3-go Maja 1. 11 A, telefon 77-23. 31392.

REALNOŚĆ na Wulce pamięskiej, 2 morgi sadu ogrodu do sprzedania. Wiadomość: Staszica 8, u gospodarza. 31485.

ZIMNA WODA! Parcela podbudowlana, położenie słoneczne, niedaleko dworca. Dogodne warunki spłaty. Rutowskiego Nr. 7. — Notariat. 30924.

SAMOCHÓD 6-7 OSOBOWY — otwarty, marki „LAFAYETTE”, w bardzo dobrym stanie, za okazjnie niską cenę sprzedaje firma „AUTO - PALAIS”, Lwów, ul. Jagiellońska 20, tel. 47-05. 31466.

MASZYNA parowa, wentylowa, w bardzo dobrym stanie, systemu „Hartung” marka fabryczna: Prager Maschinenbau A. G. 70 HP., cylinder o średnicy 330 mm, skok 350 mm, natychmiast do sprzedania. Listy pod „Nr. 6644” Adm. Wiek. 31420.

SPRZEDAM dom nowy — pokój, kuchnia, spiżarnia, sioń, komórka, 100 sążni parceli za 7,000 zł., 4,000 zaraz a reszta w dogodnych spłatach a za procent odmieszka. Wiadomość u p. Massa, Restauracja w Sygniówe, sekcja autobusu. 31428.

MEBLE ANTYCZNE w wielkim wyborze, oraz nowe meble solidnie wykonane poleca STOLARNIA w podwórzu Kółtāja 5, Zieliński. 31063.

SPRZEDAM elegancką nową mahoniową sypialnię. Listy pod „4000” do Adm. Wiek. 31492.

WIERTARKI stołowe do metalu, 8 mm. średnicy wiertnic, okazjnie do sprzedania. Listy do Adm. Wiek. pod „Precyzja”. — 31498.

PARCELE budowlane słoneczne Zimna Woda obok stacji w rozmaitych położeniach i w dowolnej wielkości poczwazszy od 6 zł. za sążni, sprzedaje okazjnie z wolnej ręki właściciel. Łyczakowska Nr. 4 — stolarnia. 31362.

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 29712.

PARCELE budowlane w m. kw. są do nabycia nad rzeką Prutem w pięknej górskiej okolicy klimatycznej w Mikuliczynie przy stacji kolejowej, tuż las sosnowy. Cena za 1 m. kw. od 5-8 złotych na dogodne spłaty ewent. opust za gotówkę. Blizsze informacje udziela M. Buchalt w Sekowej p. Gorlice (Małopolska). 315.

DOM murowany do sprzedania. Droga Lubieńska Nr. 12 A, Horiszy — za mostem. 31393.

SZESĆ WANIEŃ cynkowych używanych sprzedam. Głęboka 4. 31424.

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowym Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 3127.

DENTYSCH Maszyna nożna do sprzedania. Królowej Jadwigi 12, drzwi 17; 31486.

KIOSK inwalidzki — bez stanowiska do sprzedania. Osiecka, Szpitalna Nr. 18; 31481.

SPRZEDAM na dogodnych warunkach dom drewniany o 6-ciu ubikacjach w Zimnej Wodzie blisko stacji. Wiadomość: Restauracja P. Oleksów w Zimnej Wodzie. 31462.

RZADKA okazja! Parcela budowlana słoneczna — wydłuża gościńca gródeckiego obok fabryki Merkury po przeprowadzeniu planu parcelacyjnego na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria adwokacka, Wałowa 23 31459.

DOM, ogród, front 57 m., sprzedam. Pijarów Nr. 64; 31373.

PARCELE do sprzedania obok parku Bartosza Głowackiego. Wiadomość ulica Pasieczna willa „Apolonia”. 31454.

Aby wyniszczyć wszelkie owady należy rozpylać



Przy czyszczeniu mieszkań należy rozpylać FLIT, niszcząc w ten sposób wszelkie owady i ich zarodki. Należy rozpylać FLIT na futra i odzież, niszcząc w ten sposób mole i ich zarodki. FLIT zupełnie nie plami najdelikatniejszych nawet materiałów.

FLIT niszczy wszelkie owady i ich zarodki, będąc jednocześnie zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT nie plami. Należy zaopatrzyć się jaknajprędzej w blaszankę FLITU i rozpylać. Do nabycia we wszystkich drogeriach i składach aptecznych. Wystrzegać się naśladownictw.

FLIT



Złota blaszanka z czarną opaską.

RADIO-APARAT 4 lampowy kompletny z głośnikiem za 375; auto 16 koni 5 osobowe sprzedam lub zamienię na nowsze dwuosobowe 8-10 koni. Zgłoszenia telefon 32.94. 31415.

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedają; także na raty. Komisowy. Piłsudskiego 11. 28261.

FORTEPIAN krzyżowy — sprzedam. Badian, Lwów, Nowy Świat 15. 31394.

GORSETY i reformy menstrualne pasy brzoszczowe i biodrowe, opaski, biustonosze i bielizna bezkonkurencyjną w jakości i cenie poleca F-a „VALENTINA” Leona Sapiehy 41 parter. 2923.

KUCHNIE żelazne szanota wymurowane w ślusarni Feliksa Gratschela, ul. Świętokrzyska 62, tel. 57-63 31124.

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego Nr. 17. 31010.

REALNOŚCI, parcele, młyny gospodarcze, mieszkaniowe tanio sprzedaje „ME-DIATOR”. Lwów, Janowska 15. 31240.

W DOBRYM stanie DOM do sprzedania, 2 ubikacje, duży ogród, Lewandówka. Sienkiewicza 7. 30426.

OKAZYJNIE sprzedam 4-lampowy odbiornik Neutrovox kompletny. Stryjska boczna 2, I. p., Arent. 31311.

NOWOCZESNE kucharki naftowe, gotują szybko — czysto i tanio. „Lumen”. Lwów, pl. Marjański Nr. 4. 30884.

BUTEL na tlen w dobrym stanie kupię; lokal na magazyn lub pracownię zaraz do wynajęcia. Dwerneckiego 7, Ślusarnia. 31312.

SPRZEDA dom Zarząd gminy Winniki, 8 ubikacji 4 wolne duży ogród, studnia. 31313.

DO 30 MINUT na system amerykański prasuje, odświeża ubrania Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farblarnia. Specjalność w czyszczeniu trench-coatów, Lwów, Sykstuska 7. 2934.

REALNOŚĆ 320 sążni na przedmieściu Lwowa, główne trakty do sprzedania — wraz ze sklepem spożywczym tytoniowym i wyszynkiem, gospodarka wzorowa, na wszystko się nadaje, okazja, kilka różnych parcel sprzedaje Arah-ska, sklep pod Zbieiskami, p. Zalesienie. 31234.

BECZKI na ogródki małe i duże można dostać tanio Dom Katolicki, Gródecka Nr. 2 B. 31213.

KUPIĘ salon fryzjerski — ewentualnie wynajmę lokal w śródmieściu, wymagane jedna ubikacja duża lub dwie. Listy do Adm: Wiek. pod „Centrum miasta”. 31316.

W KRAKOWCU dom z ogrodem do sprzedania. — Kaszyński. 31133.

ZDUMIEWAJĄCO NISKIE CENY! Nadeszły najnowsze modele kap i firanek z naszej centrali wiedeńskiej FREILICH, Sykstuska 21. 31163.

BEZ KOSZTÓW pośrednictwa, kupi lub sprzeda nieruchomość, kto zgłosi dokładnie swe żądanie i adres do Centrali Reklamowej ulica Koralmicka 4 pod „Ścisłość”. 30864.

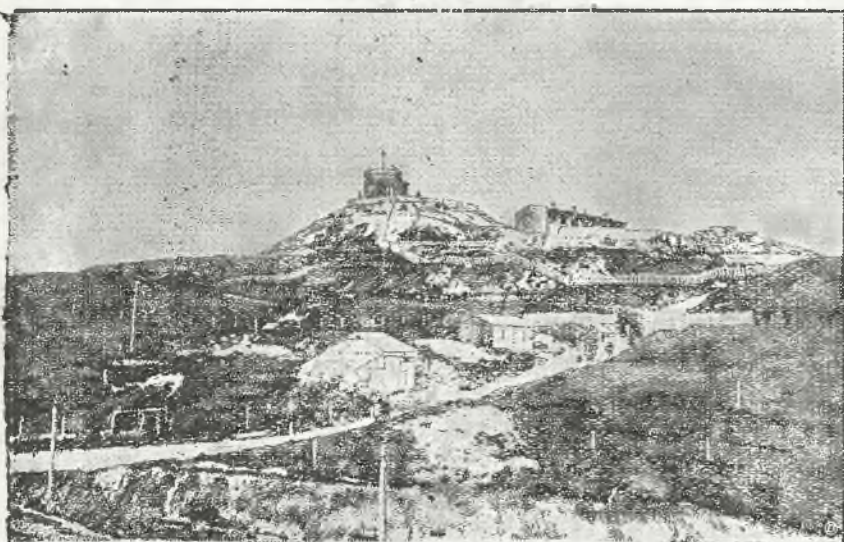
WILLA 7 pokoi, wolna, górna Łyczakowska 4.500 dolarów sprzedaje Skomowski, Chorażczyzna 27. 31291.

NAJTANIEJ kołdry, koce, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki poleca Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tel. 51-10, tylko naprzeciw Szkowrona. Pensjonat i Zakładem 10% opustu. 31469.

Wielka zniżka cen obuwia

Magazyn obuwia **KRACHA**
ULICA HALICKA 15, w podwórzu. 3131

Licytacja góry.



(xy) Jeden z najpiękniejszych zabytków środkowej Francji, góra Puy de Dome, znana z swojego kształtu, podobnego do głowy cukru, ma zostać sprzedany drogą licytacji. Nabywa go dla swoich celów pewne przedsiębiorstwo hotelowe. Rycina nasza przedstawia widok słynnej góry.

ROZMAITE

KUPRY, walizki, teczki i torbki damskie poleca — wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 31396

HALLO! Proszę łaskawie oglądać i przekonać się, urządzenie kuchenne przewyższające ze swej solidności zagraniczne, po cenach przystępnych w Związku pracy kobiet, Łyczakowska 3. 31363

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2.
(vis a vis Kopytkowego).
Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty. 3012

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzw. 2, parter. — 29741

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. 30587

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 31289

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sebieskiego 30, parter. 31289

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowski 5. 31055

POŻYCZKI BANKOWE — hipoteczne wyroby. Majątek ziemski najlepsza gleba — sprzeda. Listy do Adm.: Wiek pod „Emef“. 31225

AKUSZERKA STASIÓW — przyjmuje panie. Ul. Bar-tosza Głowackiego Nr. 8; 31234

2.000 ZŁOTYCH miesięcznie, zarobić może każdy. Natychmiast wypłacamy prowizję gotówką. Zgłoszenia kierować pod „Organizacja“ Biuro Buchstaba — Lwów, Jagiellońska 7. 30774

WARSTAT STOLARSKI z narzędziami i kartą rzemieślniczą do wydzierżawienia. Wiadomość ulica Antoniego 9, w podwórzu. 31451

W BANKACH Zastawionych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 31512

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej LEŚNIAKOWSKI — Chorażczyzna 18, telefon 21 60, kosztorys darmo. — 29183

PRACOWNIA stolarska — Romana Łysakowskiego — ul. Zielona 30, znana z solidności i punktualności — zaopatrzona w dowolny wybór rysunków, przyjmuje wszelką robotę w zakresie stolarstwa wchodzące oraz odczyści meble. — 31491

Ceny okazyjne.

Skrzypce ze smyczkiem po zł. 19, 22, 25, 28, 32, 40 — Mandoliny włoskie po zł. 20, 24, 27, 32, 40, 45. Gitary 6 lub 7-strunne po zł. 30. 33, 36, 42, 48, 65. Harmonje wiedeńskie I-rzędne po zł. 36, 40, 45. II-rzędne po zł. 54, 60, 75, 90. Helikonki zł. 135, 175, 220. Gramofony lub Patfony po zł. 80, 95, 120, 130, 140, 180, 200, 250 350. Płyty we wielkim wyborze po zł. 6. Również inne instrumenta dęte i smyczkowe, poleca „MUZA“, Kraków, Grodzka 15. Na prowincję wysyłamy za zaliczką. Zadek pożądany. 3104

CZYTAJCIE

„WIEK NOWY“

Z powodu likwidacji, dozwolonej przez Władze krótki czas jeszcze

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

pierwszorzędnej konfekcji męskiej i dziecięcej, dobre nbrania od 39 zł., dobre raglany od 48 zł., palta zimowe od 80 zł. począwszy, oraz odzież zimowa niżej cen fabrycznych 3160

LEON HIRSCHSPRUNG we Lwowie, pl. Marjacki 7.

POT
nóg, rąk i pachwin usunie pewnie pnder „CSAVE“, pak. Zł. 1, wyłączny skład **S. FEDER, Lwów**
SYKSTUSKA 7. 2682

Warszawa — Poznań, Warszawa — Białystok, Warszawa — Łomża,
Warszawa — Kielce, Łódź — Kalisz, Białystok — Baranowicze, Gdańsk —
Gdynia, Wilno — Ejszyski, Lwów — Gródek Jagielloński

eto wykaz części tylko szlaków komunikacyjnych, po których kursują
zawsze regularnie i niezawodnie



Autobusy „BROCKWAY“

ciesząc się sympatją i zaufaniem pasażerów. 3150

„BROCKWAY“, Lwów, Batorego I. 34. Tel. 8-09.

Rury

**KAMIONKOWE
i BETONOWE**

poleca firma

**MASTAŁSKI
i KONDRATOWSKI**

Lwów, 3-go Maja 2. — Telef. 2-67. 31464

20 WANIEŃ LANYCH

emalowanych, używanych, w dobrym stanie, okaz-
yźnie sprzedam. **HERSCHENFELD**, skład żelaza,
Janowska 6. 31418

OBOWIĄZKIEM

KAŻDEGO OBYWATELA
POLAKA — JEST

**ZWIEDZIĆ POWSZECH.
WYSTAWĘ KRAJOWĄ**

— W POZNANIU —